Nr. 120. Niedziela, 28 Maja 1899. Rok 89.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10. ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany generale kawaleryi baronie Piret!

Stoisz Pan na czele tych niewielu żyjących jeszcze oficerów, którzy mogą tem się szczycić, że w osobistej służbie byli bliskimi ś. p. Marszałkowi polnemu Arcyksięciu Albrechtowi.

Wobec pomnika Arcyksięcia Marszałka polnego pragnę okazać Moje uznanie tym wybrańcom nadając im „odznakę pamiątkową“ *(Erinnerungszeichen)*, która ma być noszona na prawej stronie piersi.

Wiedeń, 21 maja 1899.

**Franciszek Józef** w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 maja b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Oktawa Sali, właściciela dóbr w Wysocku, na prezesa, a Władysława Gniewosza, właściciela dóbr w Kontach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Brodach, tudzież JE. księcia Eustachego Sanguszki z Gumnisk na prezesa a dr. Piotra Forysta, adwokata w Tarnowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Tarnowie.

**Ogłoszenie.**

W myśl postanowień zawartych w §. 89 statutu organizacyjnego seminaryów nauczycielskich ustanawia c. k. Rada szkolna krajowa przy c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krośnie komisyę egzaminacyjną dla nauczycielek kobiecych robót ręcznych w szkołach ludowych pospolitych.

W skład tej komisyi egzaminacyjnej będą wchodzili:

Jan Krawczyk, dyrektor c. k. seminaryum nauczycielskiego, jako dyrektor i egzaminator pedagogiki;

Kazimierz Antosiewicz, nauczyciel główny seminaryum nauczycielskiego jako egzaminator z języka polskiego;

Stanisław Wilga, nauczyciel główny seminaryum nauczycielskiego, jako egzaminator z arytmetyki i z rysunków;

Zofia Łodwińska, kierująca nauczycielka 3-klasowej szkoły ludowej żeńskiej w Korczynie, jako egzaminatorka z robót ręcznych, i Marya Bojniewiczówna, nauczycielka młodsza 5-klasowej szkoły żeńskiej w Krośnie, jako zastępczyni egzaminatorki robót ręcznych kobiecych.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 27 maja.*

Wielkie powszechnie wywarł wrażenie ostatni ukaz carski, którym Mikołaj II. rozkazuje złożyć pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych komisyę mającą opracować bezzwłocznie wnioski i skierować je na drogę możliwie szybkiego załatwienia w sprawie gruntownej reformy kary deportacyi na Syberyę bez względu na to, czy wymierzoną została wyrokiem sądowym, lub w drodze administracyjnej, oraz w sprawie zmiany ciężkich robót w kopalniach syberyjskich na inne kary wreszcie uporządkowania losu tych deportowanych, którzy obecnie znajdują się na Syberyi. Dziennik urzędowy ogłaszając powyższy ukaz zamieszcza obszerny komentarz uzasadniający nieodzowność projektowanej reformy W miarę jak na Syberyę poczęli przybywać coraz liczniej osadnicy wolni, usiłujący w słabo dotąd zaludnionych i odciętych od świata cywilizowanego obszarach pracą uczciwą, a ciężką gruntować swój dobrobyt, wysyłanie tam przestępców okazało się nie tylko bezużytecznem, lecz szkodliwem dla kraju. Tymczasem deportacya na Syberyę i katorga zajęły główne miejsce w rzędzie kar wymierzanych w Rossyi. Trudności dostawiania przewlekłymi etapami pieszymi do tego odległego kraju i najróżnorodniejsze niedogodności, jakie czekały deportowanego na miejscu zesłania, nadawały istotnie deportacyi znaczenie kary ciężkiej, zastraszającej, niezwykłe zaś trudności powrotu do miejsc rodzinnych dawały powód do uważania deportacyi za najbardziej pewny środek dla uwolnienia gubernii Rossyi europejskiej od niebezpiecznych żywiołów. W miarę wszakże udoskonalenia dróg i sposobów przesyłania uwięzionych, tudzież w miarę postępów kulturalnych Syberyi, deportacya stopniowo zatraciła swój charakter kary; — krzywda zaś, jaką wyrządzała Syberyi, wzrastała z każdym rokiem. W obecnej swej postaci deportacya w przeważnej liczbie wypadków ułatwia tylko szerzenie zepsucia wśród ludności miejscowej, częste zaś ucieczki z miejsca deportacyi wywołują w guberniach wewnętrznych włóczęgostwo bezdomnych, zwiększających klasę ludzi, niebezpiecznych dla spokojnych mieszkańców. I katorga, będąca w określonym przez prawo stopniowaniu kar środkiem karnym najbardziej ciężkim, również straciła w znacznym stopniu cechę takiej kary i domaga się przekształcenia zasadniczego.

Ukaz carski wynika tedy z przeświadczenia, że deportacya na Syberyę w obecnych zmienionych stosunkach chybia zamierzonego celu, że jest dalej kosztowną i że wreszcie zagraża przyszłości ekonomicznej tego kraju, połączonego od niedawna szynami żelaznemi z Europą. Do wydania ukazu zniewoliły przeto cara nie tyle może względy humanitarne, jak raczej utylitarne, chodzi bowiem o zapewnienie Syberyi prawidłowego rozwoju, co byłoby prawie niemożliwem, gdyby i nadal miała być rezerwoarem dla szumowin społeczeństwa rossyjskiego.

Organ ks. Uchtomskiego, poświęcając obszerne studyum tej sprawie, zaznacza, że historya deportacyi sięga XVI. wieku. W pierwszym okresie zwanym „moskiewskim“, wygnanie na Syberyę miało na względzie cele kolonizacyjne. W okresie drugim „piotrowskim“, wygnania na Syberyę słabną, bo ujawnia się wielce potrzeba rąk do pracy na miejscu. W stuleciu XVIII. wygnania i ciężkie roboty nie tyle były karą, ile środkiem do eksploatowania bogactw naturalnych kraju. „Obecnie — powiada autor artykułu — liczba zesłań wzmaga się bardzo szybko, a stosują je nietylko jako środek kary, lecz i w celu zapobiegania przestępstwom, w drodze karnej lub administrazyjnej.“

Autor zestawiając rozmaite argumenty, przytaczane przeciwko deportacyi jak: znaczne koszta, demoralizacyę, jaką ona sprowadza, trudność kontroli nad więźniami, skutkiem czego powstają liczne nadużycia, wreszcie szkody wyrządzane krajowi przez systematyczne przenoszenie do niego żywiołów zbrodniczych, daje wyraz nadziei, że komisya, której poruczono opracowanie wniosków dla przeprowadzenia reformy, uzna w pierwszym rzędzie iż praktykowany na wielkie rozmiary system wysyłek w drodze administracyjnej nie powinien być dłużej utrzymany, jako niemoralny i niegodny cywilizowanego państwa. Ileż to wołających o pomstę do nieba nadużyć spełniono na tej drodze, ileż zupełnie niewinnych wyrwano z ognisk domowych, przeniesiono w dalekie stepy i zrujnowano całą ich egzystencyę!...

## Sprawy krajowe.

*(Akcya kraju na polu popierania budowy kolei lokalnych.)*

Dnia 29 b. m. zbierze się w gmachu sejmowym krajowa rada kolejowa na piątą

---

33)

## „HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

XXX.

(Ciąg dalszy).

Drewnowski traktuje autora *Hallali* mniej teraz z góry i okazuje mu pewną opiekę, trochę przyjacielską, trochę wyniosłą, w oczy zapytuje go często przy ludziach, jak postępuje jego przeróbka, w którym jest teraz rozdziale i odpowiada Eustachemu na objaśnienie treściwem: *Aha!* Po za oczy zaś twierdzi, że to jest człowiek bardzo zdolny, tylko mało umie — i robi przytem minę, która pozwala ludziom domyślnym odgadnąć, iż udział Drewnowskiego w powstaniu powieści pod tytułem *Hallali* (o której tak wiele się mówi od kilku tygodni w świecie literackim) jest większy, aniżeli on chce się do tego przyznać.

Drewnowski nigdy i nigdzie nie powiedział zresztą, że *Hallali* jest to dobra powieść, przeciwnie, zawsze dawał do poznania, że mogłaby być lepszą. Kiedy zaś patrzono na nich, gdy byli razem, można by wziąć Drewnowskiego za starszego brata Eustachego, braciszka surowego, ale dobrego.

Eustachy wszystko to wie, rozumie i macha ręką. Niech tam — powiada. I martwi się, że niezadługo ludzie poznają przecież, iż Drewnowski jest jak pęcherz, zewnątrz bardzo okazały, a wewnątrz puściutki i samem tylko powietrzem nabity — i w dobroci serca postanawia pomagać i podtrzymywać przyjaciela w momentach krytycznych.

Ale wchodzi oto Drewnowski.

— No, skończyłem — powiada z widocznem zadowoleniem ze swej pracy.

— Możemy iść? — zeskakuje Eustachy z łóżka.

— Trochę wcześnie....

Drewnowski nie lubi przychodzić nigdzie jednym z pierwszych.

Ale Eustachemu pilno.

— Pójdziemy wolno — proponuje.

I idą wolno.

Po drodze rozmawiają o Wieńkowiczu. Drewnowski nie bardzo chciał wierzyć, kiedy mu Eustachy zaręczał, że Wieńkowicz ani myśli o Merlównie. Teraz zaczyna się to jednak sprawdzać. Po mieście przestały już kursować pogłoski o tem, nadto rodzina cała Merlów wyjechała za granicę na zimę.

Widocznie nic z tego nie będzie. Tylko Drewnowski nie może uwierzyć, aby to Wieńkowicz nie chciał. Nie chcieć pięknej i rozumnej panny, która ma parę, czy nawet kilka milionów posagu!...

— Daj pokój, daj pokój! — odpowiada Eustachemu, który się o Wieńkowiczu wyraża z entuzyazmem.

Staje wreszcie Eustachy na progu domu, w którym odbywa się większe literackie zebranie, i serce mu trochę bije w piersi.

Gospodarz cały dziś w uśmiechu i ukłonie, wyciąga do Eustachego obie ręce.

— Przyprowadziłem go panu redaktorowi — powiada Drewnowski, kładąc rękę na ramieniu Eustachego.

Redaktor prowadzi Eustachego do pierwszej większej grupy i przedstawia go jako młodego, pełnego talentu autora bardzo ciekawej powieści, którą świat pozna niezadługo.

— Czy za pośrednictwem *Bieguna* — ktoś pyta.

— Jeżeli mówię, że autor jest zdolny, a powieść ciekawa... — odpowiada redaktor z przesadą.

W salonie jest już gwarno i ludno, utworzyły się trzy grupy większe i kilka mniejszych. Gospodarz ciągle podchodzi do progu, witać nowych gości.

W pierwszej grupie jakiś poważny obywatel poznański opowiada o pruskich praktykach wyborczych. Słuchają go z zajęciem; ten i ów jednak rzuca ciekawe spojrzenia na Eustachego. Eustachy, choć zmieszany jeszcze, czuje, że się nim trochę zajmują i sprawia mu to radość. Drewnowski stoi przy nim, ale po chwili odstępuje, aby przywitać się z tym i z owym i nieznacznie tworzy się wokoło Eustachego nowa grupa.

— Chłop nasz jest bardzo mądry i wyrobiony — zaręcza poważny obywatel poznański.

I zaczyna to popierać dowodami licznymi i ciekawymi.

Przerywa mu Dulski, młody i usłużny sekretarz *Bieguna*, który posiadł nową anegdotę i biega od grupy do grupy, połami surduta wiejąc, jak skrzydłami, w ciągłej trosce, aby wszyscy poznali nową anegdotę z jego ust, a nie z innych.

— Znacie anegdotę o Szołkowskim?

Ponieważ nikt nie potwierdza pytania, Dulski zadowolony, powiada:

— Doskonała....

I opowiada:

— ...Szołkowski zakochany jest w śpiewaczce włoskiej, Davini, bardzo pięknej. Przychodzi jej benefis w „Fauście“. Wypada posłać jej kwiaty. Szołkowski nie jest człowiekiem skąpym, ale nie lubi wydawać pieniędzy na kobiety. Trzeba jednak, więc posyła jej jakiś wiechetek za 5 rubli. Tymczasem rywal jego, Glancenman, bankier, występuje przy tej okazyi wspaniale i ofiarowuje przepyszną lirę z najrzadszych kwiatów. Otóż porządek w teatrze jest ten, że kwiaty podają artystce z okiestry, bilety zaś ofiarodawców posyłać należy na ręce reżysera za kulisy. Z manipulacyi tej korzysta Szołkowski, idzie śmiałym krokiem w antrakcie za kulisy, wita się z Davini z pewną miną i spoglądając na ofiarowany przez siebie wiecheć za pięć rubli, lekceważąco zapytuje:

— A któż *to* pani przysłał?

Śmiechy.

Dulski, jak aktor, który osiągnął efekt końcowy, znika.

Poważny obywatel poznański zapytuje, czy to zdarzenie prawdziwe, czy też zrobiona przy sposobności anegdota. Nikt mu na to nie umie odpowiedzieć, nikt bo się o to nie troszczył i wydają się trochę zaskoczeni pytaniem Poznańczyka, który chce wszystko wiedzieć tak dokładnie.

— Ja sądzę, że to anegdota — powiada Poznańczyk — już bo Warszawa znana jest z tego, że zawsze i ze wszystkiego zrobi anegdotę...

Eustachy spostrzega Wieńkowicza i opuszcza grupę, w której Poznańczyk wraca do swoich chłopów.

— Co słychać? — pyta Wieńkowicz.

— Dobrze, panie. Słucham pana jak wyroczni i patrzę końca. Chciałbym jednak pomówić kiedy z panem trochę szczegółowiej...

Wieńkowicz liczy dni zajęte w myśli i powiada:

— Przyjdź pan w sobotę.

— Doskonale! Dziękuję.

zwyczajną sesyę, na której Wydział krajowy przedłoży sprawozdanie o dotychczasowej akcyi kraju na polu popierania budowy kolei lokalnych. Sprawozdanie to porusza najpierw sprawę utworzenia osobnego krajowego biura taryfowego. Krajowa rada kolejowa uchwaliła na ostatniej sesyi doradzić Wydziałowi krajowemu zwołanie ankiety reprezentantów korporacyj i Towarzystw ekonomicznych, celem porozumienia się co do zasad organizacyi krajowego biura taryfowego.

Wydział krajowy podnosi w swem sprawozdaniu, iż stosując się do analogicznych poleceń Sejmu, wdrożył na razie kroki, aby utworzyć przy krajowem biurze kolejowem posadę konsulenta dla spraw taryfowych i komercyalnych. W tym celu postanowił Wydział krajowy zaangażować tymczasowo prowizorycznie rutynowanego starszego urzędnika kolei państwowych, z zastrzeżeniem zatwierdzenia tej posady przez Sejm. Objęcie tej posady przez wymienionego urzędnika zależy jednak jeszcze od uwolnienia go ze służby kolei państwowych. Potrzebne starania poczyniono już w Ministerstwie kolei żelaznych.

Sprawę ewentualnego zwołania ankiety w myśl powyższej uchwały rady kolejowej, celem porozumienia się co do zasad organizacyi krajowego biura taryfowego, wziął Wydział krajowy pod bliższą rozwagę i przyszedł do przekonania, że zwołanie takiej ankiety nie byłoby obecnie na czasie.

Następnie przechodzi sprawozdanie do kwestyi dalszego programu krajowej akcyi kolejowej. Krajowa rada kolejowa wyraziła na ostatniej sesyi zdanie, iż wobec posuniętego stanu budowy kolei, objętych pierwszym okresem, należy przystąpić do przygotowania okresu drugiego, a to w kierunku spowodowania zgłoszeń nowych projektów.

Otóż Wydział krajowy podnosi w swem sprawozdaniu, że w kwestyi spowodowania zgłoszeń nowych projektów nie mógł na razie wdrożyć żadnej dalszej akcyi z powodu, że krajowe biuro kolejowe jest obecnie tak obciążone budową czterech linij pierwszego okresu o długości przeszło 240 kilometrów, że nie mogłoby w razie zgłoszenia nowych projektów zająć się w tym roku, wymaganem ustawą krajową z roku 1893 i instrukcyą Wydziału krajowego, szczegółowem badaniem tych projektów, zwłaszcza, że do chwili obecnej jest już w krajowem biurze kolejowem około 10 projektów wstępnych nowych linij, których badanie z powodów wyżej wymienionych nie mogło dotychczas nastąpić.

Sprawę ułożenia dalszego programu krajowej akcyi kolejowej prowadzi jednak Wydział krajowy w ciągłej ewidencyi i skoro tylko zostaną ukończone obecne pilne i wielostronne prace około wykończenia budowy i otwarcia kolei pierwszego programu, ułoży na podstawie wypracowań krajowego biura kolejowego stosowne wnioski.

W dalszym ciągu sprawozdanie przechodząc do kwestyi rentowności kolei Jasło-Żmigród-Konieczna i Dębica-Jasło zaznacza, że krajowe biuro kolejowe nie mogło przeprowadzić dotąd potrzebnego badania, ponieważ interesenci nie przedłożyli dat, wymaganych instrukcyą Wydziału krajowego, a potrzebnych do zestawienia rachunku rentowności, a samo biuro nie mogło zająć się zebraniem tychże dat, z powodu nawału pracy.

W sprawie budowy wąskotorowych kolei postanowił Wydział krajowy przedłożyć Ministerstwu kolei żelaznych i P. Ministrowi dla Galicyi, jakoteż po zwołaniu Rady państwa, prezydyum Koła polskiego w Wiedniu rezolucyę Sejmu, wzywającą Rząd, aby domaganiem się zastosowania toru normalnego przy kolejach lokalnych nie utrudniał rozwoju sieci komunikacyjnej, a więc, aby nie stawiał przeszkód budowie kolei wąskotorowych, lub żeby w przeciwnym razie pokrywał różnicę kosztów.

Sprawozdanie przypominając uchwałę Sejmu, polecającą Wydziałowi krajowemu, aby jak najusilniej starał się o prowadzenie ruchu na kolejach lokalnych w sposób jak najoszczędniejszy, zaznacza, że sprawą tą zajmował się Wydział krajowy od czasu, gdy spostrzegł, że koszta administracyjne kolei miejscowej Łupków-Cisna, prowadzone przez c. k. kolej miejscową, nie stoją w żadnym stosunku do dochodów tej kolei, oraz, że na kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów pomimo racyonalnego prowadzenia eksploatacyi, dałyby się osiągnąć niektóre oszczędności.

W toku rokowań, jakie prowadził Wydział krajowy w tej sprawie z Ministerstwem kolej żelaznych, postanowiło Ministerstwo zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego, zwołać ankietę fachową, którąby miała zastanowić się nad sprawą zniżenia kosztów eksploatacyjnych kolei lokalnych do możliwego minimum. Nadto wypracowało krajowe biuro kolejowe memoryał w tej sprawie i przesłało go Ministerstwu kolei żelaznych z prośbą o zarządzenie, by ten memoryał był podciągnięty pod obrady wyż wspomnianej ankiety. Memoryał wykazuje możność znacznego obniżenia dotychczasowych kosztów eksploatacyi i zmiany urządzeń wewnętrznej służby na krajowych kolejach lokalnych.

W sprawie budowy kolei Dynów-Przeworsk odniósł się Wydział krajowy do Ministerstwa kolei żelaznych o jak najspieszniejsze wdrożenie rokowań koncesyjnych i zażądał poprzedniego udzielenia wzorów dokumentów koncesyjnych, aby mógł je przestudyować dokładnie i postawić ewentualnie wnioski co do zmian i uzupełnień, jakieby ze względu na interesa gwarantującego funduszu krajowego uważał za potrzebne.

Również zaznaczył Wydział krajowy, że przy zestawieniu wysokości kapitału zakładowego kolei Przeworsk-Bachórz wzięto za podstawę połączenie tej kolei z koleją państwową na stacyi Przeworsk od strony, po której trasa rzeczonej kolei jest położoną, t. j. południowej, gdyż jedynie takie złączenie byłoby zgodne z zadaniem kolei lokalnej.

Nadto zwrócił Wydział krajowy uwagę Ministerstwa kolei żelaznych, że wedle uchwały Sejmu koszta nawet takiego złączenia, wraz z kosztami rozszerzenia stacyi Przeworsk, spowodowanymi tem złączeniem, miałby pokryć Rząd.

W sprawie kolei Zakopane-Suchahora, której budowę Sejm poparł, odniósł się Wydział krajowy do Ministerstwa kolei żelaznych z prośbą o możliwie szybkie powzięcie decyzyi.

Sprawozdanie zaznacza w dalszym ciągu, że wszelkie roboty na całej linii Trzebinia-Skawce są już na ukończeniu; obecnie kursują pociągi materyałowe, celem uzupełnienia szutrowania linii. Komisya techniczno-policyjna odbędzie się w najbliższej przyszłości i jeżeli żadne nieprzewidziane przeszkody nie zajdą, otwarcie kolei będzie mogło nastąpić dnia 1 lipca b. r.

Do linii Trzebinia-Skawce wcieloną będzie kolej górnicza Trzebinia-Siersza, którą kupiło Towarzystwo kolei lokalnej Trzebinia-Skawce od dotychczasowego właściciela za cenę ryczałtową 250.000 zł. w akcyach zakładowych i pod warunkiem, że przekształcenie tej linii dla ruchu publicznego osobowego i towarowego wykona właściciel kosztem własnym. Roboty te są w toku, a oddanie linii tej Towarzystwu kolei lokalnej Trzebinia-Skawce nastąpić ma najpóźniej dnia 30 czerwca b. r. W skutek wcielenia pomienionej kolei górniczej przeniesioną została stacya końcowa z Trzebini do Sierszy, a długość całej linii Skawce-Trzebinia-Siersza wynosi 60 kilometrów,

Budowa kolei Delatyn-Kołomyja-Stefanówka jest w pełnym toku, a oddanie jej na publiczny użytek nastąpi dnia 1 października, jeżeli nie wcześniej. Prowadzenie ruchu obejmie dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie. Pociągi tej kolei kursować będą do stacyi Zaleszczyk i odwrotnie, z Zaleszczyk na linię Delatyn-Stefanówka.

Budowa kolei Chabówka-Zakopane jest już prawie na ukończeniu. Na podstawie dotychczasowego forsownego stanu robót można liczyć, że otwarcie tej linii nastąpi z końcem sierpnia b. r.

Co się tyczy kolei Piła-Jaworzno, to oddanie jej dla ruchu publicznego ma nastąpić w listopadzie bieżącego roku.

Sprawozdanie powiada w końcu, iż oprócz kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz i linii Zakopane-Suchahora, są zamierzone następujące linie: 1. Jasło-Żmigród-Konieczna; 2. Borysław-Stebnik; 3. Lwów-Winniki; 4. Krosno-Dukla; 5. Dębica-Jasło; 6. Tarnopol-Zbaraż; 7. Grzymałów-Kałaharówka z odnogą do Husiatyna; 9. Mszana dolna-Radziszów; 9. Janów-Jaworów; 10. Kołomyja-Kossów; 11. Nowy Targ-granica węgierska (w kierunku Biały spiskiej).

## Sytuacya wewnętrzna.

Doniesienia wszystkich dzienników w sprawie przesilenia, wywołanego kwestyą ugody, zgadzają się w tem, że ostateczną decyzyę odroczono na dni kilka. Ponieważ prezes gabinetu węgierskiego Szell ma jutro powrócić z Budapesztu do Wiednia i zdać Monarsze sprawę, przeto przypuszczają, że dzień jutrzejszy może mieć decydującą donioslość dla rozstrzygnięcia przesilenia.

*Politik* donosi z Wiednia, że P. Prezydent Ministrów hr. Thun na piątkowem posiedzeniu komitetu wykonawczego prawicy, omawiając stanowisko Rządu w sprawie ugodowej, z naciskiem oświadczył, iż Rząd skłonny jest do ustępstw na rzecz formuły Szella tylko co do związku cłowo-handlowego, natomiast w sprawie bankowej trzyma się stanowiska, pierwotnie zajętego, i wytrwać na niem, a gdyby mu wypadło ponieść klęskę, to wysnuje z tego odpowiednie konsekwencye. Hr. Thun prosił następnie stronnictwa prawicy o jak najsilniejsze poparcie. Apel ten odniósł skutek. Wszyscy mowcy następnie wyrażali przekonanie, że obowiązkiem stronnictw prawicy w obecnej walce ugodowej jest stać po stronie Rządu i popierać go bezwzględnie. Zaznaczali to najsilniej — pisze *Politik* — pp. Biliński, Barwiński, Bulat, Ebenhoch, Engel, Kathrein i ks. Schwarzenberg ze szczególną jednomyślnością.

*Narodni Listy* zaś donoszą następujące szczegóły o piątkowem posiedzeniu komitetu wykonawczego prawicy: Dr Engel, przełożony klubu młodoczeskiego, oświadczył, że narady należy wyłącznie poświęcić obecnemu stadyum akcyi ugodowej, a sprawę językową na razie odłożyć; nie można bowiem narażać się nad przyszłymi planami Rządu, jeżeli nie jest pewnym byt tego Rządu. Z oświadczeń hr. Thuna było widocznem, że Rząd jest zdecydowanym ustąpić, gdyby formułka Szella, która jest dla tej połowy Monarchii bardzo szkodliwą, została przyjętą. Hr. Thun, który wcale nie czyni wrażenia, jakoby był przygnębiony myślą, że może w najbliższych dniach będzie musiał ustąpić z ministeryalnego pałacu, podziękował prawicy za stanowcze i cenne *votum* uznania.

*Vaterland* we wczorajszem wieczornem wydaniu pisze między innemi: „Także i w Budapeszcie zaczynają pojmować, że zmiana w Rządzie tej połowy Monarchii nie mogłaby spowodować żadnej zmiany w samej rzeczy, że przeto w sprawie bankowej pozostałby dawny kurs. Także polityczna osobistość węgierskiego premiera, o ile ją dotąd poznano, musi uchodzić za silną rękojmię pokojowego wyrównania istniejących różnic. Szell okazał w innej kwestyi niezmiernie ważnej tyle politycznego taktu i osobistej zręczności, że musimy to uważać za niemożliwe, aby okazał się bezradnym i bezsilnym wobec problemu, stosunkowo mniej trudnego i doniosłego. Nie będzie się przecież obawiał tego na seryo. by nie mógł sobie dać rady z węgierskim parlamentem, który wydobył z martwoty? Przeszłość Szella nie daje prawa do takiego przypuszczenia. Z tych wszystkich powodów nie chcemy i nie możemy zrzec się nadziei, że da się znaleźć droga, na którą obie strony będą mogły wstąpić. Sytuacya jest naprężona, ale nie rozpaczliwa“.

*N. W. Tagblatt* donosi, że gabinet hr. Thuna widzi w jednomyślnej przychylności publicznej opinii Austryi wielką podporę dla swej pozycyi. Dlatego też nie jest wykluczoną możliwość zawarcia kompromisu. Rokowania toczyć się mają nadal w tym kierunku.

Do tego samego dziennika donoszą ze źródła węgierskiego, że jak słychać, Szellowi polecono, aby jeszcze po raz ostatni zastanowił się nad tem, czy jest możliwe jakie wyjście. Szell naradzi się z przywódcami stron-

---

Potem mówi do Wieńkowicza:

— Ja jestem pierwszy raz w tak licznem gronie i mało kogo znam. Kto to jest ten siwy przy lampie?

Wieńkowicz robi półgłosem przegląd zebranych ludzi i objaśnia Eustachego.

Zbliża się Dulski.

— Czy znacie nową anegdotę o Szołkowskim?

— Znamy.

Dulski pędzi dalej.

Ktoś zabiera Wieńkowicza i Eustachy zostaje sam.

Podchodzi do grupy środkowej, niezbyt licznej, gdzie Drewnowski rozprawia głośno i płynnie.

Dwóch starych panów słucha go z powagą i natężeniem, dwóch bardzo młodych patrzy na niego z nabożeństwem. Kiedy Eustachy zbliża się do nich, kilka osób odłącza się i tworzy nową grupę, w której napadają na Drewnowskiego.

— Jak wy możecie pozwolić, by taki osieł tyle mówił i pisał? — gniewa się zamaszyście jakiś literat, słowo *wy* zwracając jakby wprost do wydawcy, młodego, eleganckiego, powolnego chłopca, który ma minę dyplomatyczną.

Adwokat z żywemi oczyma i semickimi rysami, uśmiecha się zjadliwie.

— Gdy się go słucha — mówi — to doznaje się wrażenia miłego: mówi płynnie gładko, dźwięcznie. Ale zastanowić się nad pierwszem lepszem jego zdaniem: z pewnością brak w niem jednego z głównych części mowy: podmiotu albo orzeczenia. I tak z każdem zdaniem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

3

# STORIELLE VANE

przez

**Camillo Boito.**

(Ciąg dalszy).

„Od dobrej chwili nie spotkałem już na drodze ani żywej duszy: oglądnąłem się w około — nikogo. Być może, iż trzej łotrzy byliby mi nic złego nie zrobili, gdybym przeszedł koło nich, ponieważ moja postać, okryta kurzem od stóp do głowy, bardzo biednie wyglądała; nie można było jednak spuszczać się na to. Torba skórzana, którą niosłem na plecach, także ponętnie się nie przedstawiała, ale sokole oczy pielgrzymów musiały przeniknąć jej wnętrze, odgadując, że znajdą tam około dwudziestu skudów w srebrze. Otóż tego skarbu potrzebowałem więcej, niż życia. Z drugiej strony, wracać z drogi z powodu owych trzech włóczęgów wydawało mi się niedorzecznością. Pomyślałem sobie, że najlepiej będzie przemknąć się tak, żeby mnie nie spostrzegli i dostać się do oberży w Castellaccio, gdzie sądziłem, że będę bezpieczny“.

Tak też uczynił. W chwili gdy uważał, że trzej pielgrzymi nie patrzą na niego, puścił się w gęstwinę lasu, ale zawsze starał się nie spuszczać z oczu trzech szerokich kapeluszy. Trzy kapelusze stały nieruchomo; nagle jeden się odłączył i szybkim krokiem wbiegł na pagórek, aż do miejsca, zkąd signor Jacopo znikł im z oczu, potem krokiem powolnym wrócił do swoich towarzyszy. Widocznie byli zdziwieni nie widząc go i szukali daremnie.

W kwadrans potem signor Jacopo szedł sobie znowu gościńcem, zadowolony, że przegonił pielgrzymów.

„Około dziewiątej godziny wieczorem ujrzałem przed sobą oberżę Castellaccio: domek odosobniony, zrujnowany, czarny, który wyglądał jakby specyalny przytułek dla rozbójników. Gospodarz, którego zastałem w kuchni, zaprowadził mnie do pokoju (niech Pan Bóg broni!) małego, brudnego, w którem było łóżko, cztery krzesła i więcej nic. Uwolniony z moich bagaży, oczyszczony i umyty z kurzawy usiadłem w kuchni czekając na obiad czy wieczerzę, którą przyrządzała córka gospodarza i myślałem sobie sam już nie wiem o czem. Trzej pielgrzymi wyszli mi zupełnie z pamięci. Ale w chwili, gdy córka gospodarza stawiała przedemną podejrzanej czystości zupę, z której unosiły się kłęby pary, weszli jeden za drugim ze swoim wielkimi kapeluszami, w sukniach naszytych muszlami, z sękatymi kijami w ręku i rzuciwszy okiem na kącik, gdzie siedziałem, zajęli miejsce w przeciwnym rogu sali“.

„Za chwilę drzwi się otwarły i wszedł nowy pielgrzym krokiem majestatycznym. Długa biała broda nadawała mu szanowny pozór; szedł prosto i uśmiechał się z dobrotliwą wyższością, jak człowiek posiadający niezaprzeczoną powagę, czujący pełną pogardę dla ludzi, z którymi wdawać się raczy. Była to głowa godna św. Hieronima. Gdzie owi trzej pielgrzymi znaleźli czwartego, który przynajmniej z pozoru do nich był podobny, nie umiem powiedzieć; z rozmowy, którą prowadzili, można się było domyślać, że znają się nie od dawna, może od kilku minut, a spotkali się przypadkiem. Stary zasiadł na głównem miejscu przy stole, zdjął kapelusz i odkrył głowę łysą zupełnie, z czołem, na którem zmarszczki zagłębiały się i wygładzały dowoli. Głos jego był tak jak wzrok, powolny i żywy zarazem. W jego spojrzeniu i w słowach przebłyskiwał głęboki, nie dość przyćmiony płomień“.

„Lampa, roztaczająca wokoło odor spalonej oliwy i dymiąca aż do samej powały długiem czarnem pasmem, które poruszało się w miarę ruchu osób zgromadzonych i od przeciągu wiejącego z drzwi niedomkniętych, oświecała czterech biesiadników czerwonawem, niepewnem światłem“.

Rozmowa toczyła się o podróżach starego, ponieważ trzej fałszywi pielgrzymi pragnęli poduczyć się swego nowego rzemiosła; stary, — który mówiąc jego stylem — nie był jak święty Hilaryon, który po węchu poznawał ludzkie wady i cnoty, częstując winem swoich towarzyszy, zaczął opowiadanie swoich awantur i cudów Ziemi świętej. Zabarwiał swoją mowę niezliczonymi przykładami z życia świętych w ten sposób: czarny, jak opat Mojżesz z Etyopii, obfity jak chleb cudowny świętego Apolinarego, jak łzy świętego Arsenia; niewdzięczny, jak trędowaty świętego Elezeusza aleksandryjskiego i t. d.

Signor Jacopo nie powtarza opowiadań starego pielgrzyma, który mieszał jedno z drugiem zapalając się coraz bardziej i nie wiadomo już było czy mówi o sobie, czy o świętych. Trzej galernicy słuchali z zapartym oddechem słów genialnego mistrza; co do młodego podróżnego, który dnia tego obudził się przed świtem i spory kawał drogi przebył piechotą, wolał on pójść spać.

„Gdy wychodziłem z kuchni trzej nicponie rzucili na mnie badawczem okiem, a potem porozumieli się szybkiem spojrzeniem. Położyłem się na sienniku i zgasiłem światło“.

(Dokończenie nastąpi).

nictwa liberalnego nad tem, czy wogóle możliwe są jakie koncesye. W Budapeszcie sądzą, że Szell będzie musiał wytrwać na swem stanowisku. Ponownemu prowizoryum sprzeciwia się frakcya Tiszy.

Według *Neue Freie Presse*, wyjazd Szella z Wiednia do Pesztu nastąpił na życzenie Korony. Jest bowiem bardzo prawdopodobnem, twierdzi ten dziennik, że Korona pragnie przed ostateczną decyzyą poznać zdanie tych parlamentarnych przywódców w Węgrzech, których wielokrotnie zapytywano podczas przesileń o zdanie. W politycznych kołach panuje przekonanie, że Monarcha wyraził wobec Szella życzenie, aby się jeszcze porozumiał z tymi parlamentarnymi mężami zaufania, by się przekonać, czyby nie można przez nowe układy osiągnąć porozumienia. Przebieg przesilenia może więc zależeć od opinii, jaka wypadnie z rokowań Szella z jego politycznymi przyjaciółmi a może także i z innymi reprezentantami kompromisu. Sprawozdanie, jakie złoży Szell Monarsze, będzie zapewne rozstrzygającem w kwestyi, czy decyzya Monarchy zapadnie w niedzielę, czy też będzie w ogóle można jej uniknąć.

Także wszystkie dzienniki budapeszteńskie zajmują się znowu kwestyą ugodową. Po raz pierwszy od czasu wywiązania się przesilenia zabrał w tej sprawie głos półurzędowy *Nemzet*, który pisze, że formułki Szella nie można ani zmodyfikować, ani porzucić, gdyż na to nie pozwala niepodległość ojczyzny i jej cześć. Propozycye Szella muszą bezwarunkowo zwyciężyć, gdyż ugody, któraby doszła do skutku wbrew tym propozycyom, sejm węgierski nigdy nie przyjmie. Za Szellem stoi cały kraj i cały naród.

*Pester Lloyd* pisze: Zagadką jest, dlaczego przy pomocy tej *idée fixe*, że w roku 1904 musi nastąpić ekonomiczny rozdział, tak systematycznie przygotowywano opinię publiczną. Tu zachodzą dwie możliwości: Albo jest to tylko pozór, aby wymusić prowizoryum, a na tę grę Węgry nigdy się nie zgodzą; albo się wierzy w to rzeczywiście, że w roku 1904 nastąpi ekonomiczny rozdział, a wtedy byłoby najpierwszym obowiązkiem Węgier bezzwłocznie poczynić przygotowania do swej ekonomicznej emancypacyi od Austryi. Inne dzienniki piszą jeszcze ostrzej. *Pesti Naplo* twierdzi, że to będzie ostatnia ugoda, którą Węgry zawrą. *Egyetertes* wspomina, że austryacki Rząd w niczem nie ustępuje i byłby szalony, gdyby stał się powolnym w chwili, gdy go cała polityczna, publiczna opinia w Austryi popiera; zaniechawszy zaś tego stanowiska, miałby wszystkie stronnictwa przeciwko sobie. Ale i Szell także nie może uczynić żadnych ustępstw. *Budap. Tagblatt* zaznacza: Decyzya musi zapaść niezadługo. Szell bowiem musi jeszcze przed feryami letniemi przedłożyć konkretne projekta w sprawie ugody.

## Emilio Castelar.

W Hiszpanii żałoba: umarł przywódca republikanów, a królowa-regentka i rząd monarchicznego państwa, wraz z całym narodem składają u zwłok zmarłego objawy szczerego żalu i wielkiej sympatyi, — a nawet podobno pogrzeb odbędzie się na koszt państwa. Niezwykły to musiał być człowiek i niezwykły republikanin!

Emilio Castelar był nie tylko politykiem i mężem stanu: przedewszystkiem był on publicystą i literatem. Prawdziwy wirtuoz stylu w mowie i pieśni, nazywany bywał Cyceronem i Demostenesem kastylijskim w jednej osobie. Małego prawie wzrostu, wątłej postawy, — o dużej jednak głowie, z twarzą o wybitnych rysach, — ciskał płomienie z ciemnych swych oczu a ilekroć wstępował na trybunę, słuchaczy z góry opanowywało wzruszenie, które rosło z każdem gorącem słowem, wyrzucanem namiętnie z niewielkich lecz potężnych piersi mowcy. W słowach tych, podobnie jak w ruchach Castelara, było wiele patosu, — i czytane a rozbierane na zimno, raziły one czasem ubóstwem treści; ale forma była zawsze doskonała.

Castelar urodził się w dniu 8 września 1832 r. w Kadyksie. Po ukończeniu Uniwersytetu w Madrycie, przyłączył się w r. 1854 w czasie rewolucyi lipcowej do stronnictwa demokratycznego i został współpracownikiem postępowych dzienników. Później otrzymał katedrę historyi na Wszechnicy madryckiej a w roku 1864 założył dziennik *Democracia*. — W czerwcu r. 1866 musiał Castelar szukać schronienia we Francyi, — po wybuchu jednak rewolucyi wrześniowej powrócił w roku 1868 do Madrytu i w licznych mowach propagował federacyjną republikę w Hiszpanii. Wybrany do kortezów należał do tych, którzy przeprowadzili zasadę wolności religijnej. — W roku 1873, po ustąpieniu (w dniu 11 lutego) gabinetu Amadeusa, i po ogłoszeniu w Hiszpanii republiki, Castelar objął tekę spraw zagranicznych, już dnia 7 czerwca jednak ustąpił. W dniu 26 sierpnia 1873 wybrany prezydentem kortezów, w dwa tygodnie później (w dniu 7 września) stanął on na czele gabinetu z władzą dyktatorską. Ponieważ jednak dla utrzymania porządku i obalenia powstania Karlistów, stworzył karną armię, — przeto opuścili go dawni zwolennicy; gdy w dniu 2 stycznia 1874 zebrały się kortezy, uznano postępowanie jego przeciw powstańcom jako nierepublikańskie, poczem Castelar złożył urząd.

Gdy w styczniu r. 1875 wskutek pronuncyamenta marszałka Martineza Camposa, republikę obalono a proklamowano monarchię Alfonsyńską — Castelar złożył profesurę na Uniwersytecie w Madrycie i wyjechał do Francyi. Już jednak w rok później, w styczniu 1876, wybrano go w Barcelonie ponownie do kortezów. gdzie występował zawsze w obronie wolności nauki, wolności prasy, wiary, prawa stowarzyszania się i t. d. Założył i redagował w tym duchu pismo *El Globo*, — propagując w niem i na trybunie poselskiej ideał republiki, do której jednak dojść należy nie przez rewolucyę, lecz w drodze pokojowej propagandy; kierunek ten nazwał on possybilizmem. — Coraz bardziej jednak tracił Castelar grunt pod nogami dla swej agitacyi: większość kortezów była usposobiona monarchistycznie, a na tronie Hiszpanii zasiadła kobieta o niepospolitych przymiotach i — dziecko. Z takimi przeciwnikami się nie walczy; to też Castelar wielokrotnie nawet popierał liberalny gabinet Sagasty, gdyż chodziło o sprawy decydujące dla dobra Hiszpanii, — a w r. 1893 usunął się zupełnie z widowni politycznej.

Obecnie po krótkiej chorobie umarł. Wrażenie jego śmierci jest niezwykle silne w całej Hiszpanii. Zwłoki Castelara przewiezione będą dzisiaj do Madrytu i wystawione na widok publiczny w kaplicy, którą urządzono w tym celu w gmachu parlamentu.

# KRONIKA

*Lwów, 27 maja.*

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński przesłał do Bykowiec, gdzie zmarł ś. p. Rudolf Schwarz, wieniec na trumnę zasłużonego dyrektora Towarzystwa muzycznego, z napisem: „Szczeremu przyjacielowi“. Ś. p. Schwarz udzielał przed laty lekcyj muzyki Panu Namiestnikowi, a nauczyciela i ucznia łączyła od tego czasu serdeczna i stała sympatya.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Bochni z grupy gmin miejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 12 lipca b. r.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Prezydyum c. k. gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów.** Z powodu powtarzających się ostatnimi czasy w dziennikach skarg na rzekome zaniedbywanie języka polskiego w wewnętrznej służbie poczty i telegrafu c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przesyła nam następujące wyjaśnienie:

§. 4 rozporządzenia ministeryalnego z d. 5 czerwca 1869 wydanego na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 4 czerwca 1869 (Nr. 24 Dz. ust. i rozp. kraj.) względem języka urzędowego c. k. władz, urzędów i sądów w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem opiewa:

Wszystkie c. k. kasy i c. k. urzędy, pieniędzmi zawiadujące, mają wszelkie dzienniki i wykazy kasowe, rejestra i zestawienia obrotu, które służą organom centralnym do wykonywania kontroli lub do zestawienia peryodycznych wykazów, prowadzić i nadal w języku niemieckim. Także wewnętrzny zarząd i manipulacya służby pocztowej i telegraficznej, tudzież rządowych zakładów przemysłowych, podlegających bezpośrednio centralnemu kierownictwu, niemniej wzajemna korespondencya dotyczących urzędów i organów, ma się odbywać i nadal w języku niemieckim.

Reskryptem z dnia 18 marca b. r. l. 592 M. H. uznał JE. P. Minister handlu za stosowne rozporządzić, że sprawy personalne i agendy ekonomiczne, o ile wchodzą w zakres czynności gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów i nie wymagają interwencyi Ministerstwa handlu — z wyłączeniem jednak rachunków i dokumentów, cenzurze buchalteryjnej podlegających, mają być w przyszłości wyłączone z pod restrykcyjnych postanowień drugiego ustępu powołanego wyżej §. 4 t. z., że sprawy tego rodzaju mają być odtąd załatwiane z uwzględnieniem granic powyżej określonych, w języku polskim.

Wszelkie inne sprawy w służbie wewnętrznej poczty i telegrafu poleciło c. k. Ministerstwo załatwiać na podstawie norm obowiązujących jak dotychczas w języku niemieckim.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów wydała w myśl tego zarządzenia JE. P. Ministra handlu stosowne polecenia, i czuwa, aby je wykonywano ściśle i ze zrozumieniem rzeczy, tak, aby język polski znalazł o ile możności jak najszersze zastosowanie w słnżbie pocztowej i telegraficznej.

Mylnem jest atoli zapatrywanie niektórych dzienników, jakoby zarząd poczt i telegrafów galicyjskich był upoważniony zaprowadzić używanie języka polskiego we wszystkich gałęziach swych czynności, bez żadnych ograniczeń i wyjątków. Z powołanych, przez wysoki Rząd wydanych norm wypływa bowiem jasno, że (pominąwszy już szczegółowe restrykcye) co najmniej sprawy wewnętrznej (fachowej) manipulacyi i rachunkowości, prowadzone być mają i nadal w języku niemieckim. *Seferowicz.*

— **Nowa Rada m. Lwowa.** Wczoraj wieczorem ukończono skrutynium wyborów do nowej Rady miasta. Ogółem głosowało 6080 wyborców, absolutna większość 3041. Ponad absolutną większość otrzymali:

| | | głosów |
|---|---|---|
| 1. | Dr. Baczewski Henryk | 4140 |
| 2. | Bardasz Ferdynand | 5862 |
| 3. | Basch Karol | 4081 |
| 4. | Beiser Jakób | 3974 |
| 5. | Bielański Bolesław | 5232 |
| 6. | Blumenfeld Henryk | 3193 |
| 7. | hr. Borkowski Jerzy | 5029 |
| 8. | dr. Emil Byk | 3103 |
| 9. | dr. Caro Jecheskiel | 4663 |
| 10. | dr. Ciesielski Teofil | 5889 |
| 11. | Ciuchciński Stanisław | 5057 |
| 12. | dr. Ćwikliński Ludwik | 3776 |
| 13. | Czapczyński Piotr | 3696 |
| 14. | Drexler Ignacy | 5430 |
| 15. | dr. Dulęba Władysław | 4457 |
| 16. | dr. Dziędzielewicz Antoni | 5768 |
| 17. | Dzikowski Alfred | 4989 |
| 18. | Dzieślewski Roman | 5329 |
| 19. | dr. Dziwiński Placyd | 4070 |
| 20. | Friedrich Edward | 5547 |
| 21. | Fried Ignacy | 3123 |
| 22. | Gaberle Emil | 5941 |
| 23. | dr. Gerstman Teofil | 4898 |
| 24. | Getritz Aleksander | 4419 |
| 25. | dr. Głąbiński Stanisław | 5518 |
| 26. | dr. Goldman Bernard | 4144 |
| 27. | Gołąb Andrzej | 3514 |
| 28. | Grabiński Wacław | 5692 |
| 29. | Gross Ferdynand | 3729 |
| 30. | Gryglaszewski Jan | 5805 |
| 31. | Gubrynowicz Władysław | 3598 |
| 32. | dr. Gryziecki Feliks | 5931 |
| 33. | Heppe Edward | 5416 |
| 34. | dr. Holzer Wilhelm | 4946 |
| 35. | Ihnatowicz Jan | 4853 |
| 36. | Janowski Józef Kajetan | 3722 |
| 37. | Janowicz Krzysztof | 3674 |
| 38. | Jankowski Aleksander | 4332 |
| 39. | Jonasz Maurycy | 3401 |
| 40. | Klein Robert | 3940 |
| 41. | Krach Jan | 4701 |
| 42. | Kuźniewicz Wincenty | 3506 |
| 43. | Lang Justyn | 5734 |
| 44. | ks. Lenkiewicz Zygmunt | 5459 |
| 45. | Lewicki Józef | 5286 |
| 46. | dr. Lisiewicz Aleksander | 3787 |
| 47. | Lerski Jan | 4178 |
| 48. | dr. Loewenstein Natan | 3399 |
| 49. | Łukawski Wojciech | 5394 |
| 50. | Machan Edward | 4553 |
| 51. | dr. Mahl Jakób | 4030 |
| 52. | dr. Małachowski Godzimir | 4782 |
| 53. | dr. Małecki Antoni | 5423 |
| 54. | dr. Marchwicki Zdzisław | 3772 |
| 55. | Markiewicz Stanisław | 4897 |
| 56. | dr. Maryański Aleksander | 5789 |
| 57. | Marynowski Edward | 4787 |
| 58. | Mayer Natan | 3155 |
| 59. | Majerski Stanisław | 5244 |
| 60. | Michalski Michał | 5102 |
| 61. | Mikuliński Bolesław | 5467 |
| 62. | Mozer Franciszek | 5198 |
| 63. | Mokrzycki Antoni | 4021 |
| 64. | Najsarek Tomasz | 3858 |
| 65. | Neuman Józef | 5215 |
| 66. | ks. Olszewski Letus | 4601 |
| 67. | dr. Pawlewski Bronisław | 5846 |
| 68. | Piepes-Poratyński Jakób | 4102 |
| 69. | dr. Piętak Leonard | 5461 |
| 70. | dr. Pisek Wilhelm | 4711 |
| 71. | Platowski Stanisław | 3823 |
| 72. | Przybylski Karol | 3132 |
| 73. | Podłowski | 3798 |
| 74. | Rawer Karol | 4745 |
| 75. | Rawski Wincenty | 5598 |
| 76. | dr. Radziszewski Bronisław | 4748 |
| 77. | dr. Reiss Albert | 4243 |
| 78. | Rewakowicz Henryk | 5588 |
| 79. | Riedl Edmund | 4430 |
| 80. | Romanowicz Tadeusz | 3362 |
| 81. | dr. Roszkowski Gustaw | 4155 |
| 82. | Schayer Karol | 4576 |
| 83. | Schmelkes Izak | 3727 |
| 84. | Soleski Józef | 5903 |
| 85. | dr. Starczewski Stanisław | 3711 |
| 86. | Stachiewicz Władysław | 5626 |
| 87. | ks. Stopczyński Jan | 5789 |
| 88. | dr. Stroynowski Edward | 5876 |
| 89. | Schirmer Józef | 3588 |
| 90. | dr. Szpilman Józef | 5371 |
| 91. | Szwejkowski Jan | 3295 |
| 92. | dr. Thullie Maksymilian | 3444 |
| 93. | ks. Teodorowicz Józef | 5410 |
| 94. | Walichiewicz Michał | 5161 |
| 95. | dr. Weigel Józef | 4574 |
| 96. | Witosławski Antoni | 3764 |
| 97. | Żebrowski Tadeusz | 4194 |

Wybranych członków Rady miejskiej zostało 97.

Co do wyboru prof. dr. Rydygiera, to uznanie wyboru jego zależnem będzie od uchwały komisyi; wiele bowiem głosów oddano na nieistniejącego dr. Józefa Rydygiera, wiele zaś na dr. Ludwika Rydygiera.

Ściślejszy wybór na 3 mandaty odbędzie się między pp.:

| | | |
|---|---|---|
| 1. | Sprecherem, który miał głosów | 2934 |
| 2. | Dołżyckim | 2769 |
| 3. | Niemczynowskim | 2692 |
| 4. | dr. Janem Ruckerem | 2670 |
| 5. | Perediatkiewiczem Andrzejem | 2629 |
| 6. | Achtem Kazimierzem | 2583 |

W miejsce ś. p. Piotra Czapczyńskiego rozpisany będzie ponowny wybór.

— **Święcenie niedziel** i świąt uroczystych w biurach magistratu lwowskiego. Prezydent miasta ogłasza: W wykonaniu uchwały Rady miasta Lwowa z 5 maja b. r. zarządziłem, że w uroczyste święta a mianowicie: w Nowy Rok, 2 dni Wielkiej nocy, 2 dni Bożego Narodzenia, w Boże Ciało i pierwszy dzień Zielonych świąt, tudzież w niedziele urzędnicy magistratu i urzędów miejskich w ogólności wolni są od urzędowania.

Ze względów służbowych urzędować będą jednak w niedziele od 10—12 przed południem: w biurze prezydyalnem: sekretarz; w biurze IV a) (wojskowem): kwatermistrz; w biurze IV b) (taks wojskowych i meldunkowem): urzędnik lub funkcyonaryusz; w biurze IX (sanitarno-targowem): urzędnik konceptowy i lekarz; w urzędzie targowym: urzędnik lub funkcyonaryusz; w lokalu wagi miejskiej: funkcyonaryusz; w urzędzie budowniczym: urzędnik techniczny; w urzędzie spisu zmarłych (pobór opłat): urzędnik rachunkowy; w protokole podawczym: urzędnik lub funkcyonaryusz, jednak nie dla przyjmowania zwykłych podań, a tylko dla odbierania pism niecierpiących zwłoki; wreszcie w każdym z komisaryatów dzielnic: urzędnik lub funkcyonaryusz.

— **Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie w dniu 29 b. m. o godzinie 6 wieczorem pełne posiedzenie.

— **Towarzystwo muzyczne** uchwaliło powierzyć kierownictwo konserwatoryum, po śmierci ś. p. dyrektora Rudolfa Schwarza, profesorowi M. Sołtysowi, na razie prowizorycznie. Ostateczne zamianowanie dyrektora nastąpić ma w jesieni.

— **Szkoła im. król. Jadwigi.** Ponieważ uchwalona przez Radę miejską reorganizacya szkoły wydziałowej im. Jadwigi zainteresowała zarówno sfery nauczycielskie, jakoteż ogół rodziców, mających panienki a nie mogących opłacać wysokiego czesnego w pensyonatach, przeto w uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z Rady miejskiej, podajemy szczegóły reorganizacyi.

Szkoła wydziałowa żeńska im. król. Jadwigi składa się obecnie: 1. ze szkoły pospolitej żeńskiej 4 klasowej; 2. ze szkoły wydziałowej, również 4 klasowej; 3. z kursów dopełniających, a to: a) z jednorocznego kursu teoretycznego, b) z kursów dopełniających o kierunku praktycznym, mianowicie z 3 oddziałów szkoły robót ręcznych kobiecych (modniarstwa, białego szycia, krawiecczyzny), z jednorocznej szkoły handlowej żeńskiej, wreszcie ze szkoły gospodarstwa domowego. Wedle projektu reorganizacyi, przedłożonego na ostatniem posiedzeniu Rady miasta przez dr. Ćwiklińskiego, na podstawie długich obrad osobnej ankiety oraz sekcyi V., 4 kl. pospolite mają być oddzielone od szkoły im. Jadwigi i zorganizowane jako nowa szkoła pospolita żeńska im. Klementyny Tańskiej. Szkoła Jadwigi ma zaś być zorganizowana jako zakład naukowy żeński im. król. Jadwigi o charakterze szkoły wyższej czyli liceum żeńskiego. Ma więc przedewszystkiem obejmować szkołę wydziałową sześcioklasową, której klasy 3 niższe rządzić się będą planem normalnej szkoły wydziałowej trzechklasowej po myśli ustawy szkolnej krajowej z r. 1895; dla 3 klas wyższych zaś opracowano plan nowu, który się opiera o plan nauk wyższych szkół realnych, w skutek czego nauki w klasach wyższych udzielać mają nauczyciele (lub nauczycielki), posiadający kwalifikacyę nauczycielską dla szkół średnich. Kursa praktyczne zostaną te same, które istniały dotychczas; w szkole handlowej jednakowoż będzie zaprowadzona nauka dwuletnia. — Koszta utrzymania zakładu im. królowej Jadwigi, oraz szkoły pospolitej im. Klementyny Tańskiej wynosić mają przeszło 29.000 zł. W stosunku do nakładu dzisiejszego na te cele wzrosłyby wydatki o kwotę 4500. Rada miejska przyjęła w zasadzie wniosek dr. Ćwiklińskiego, tyczący się organizacyi całego zakładu, usunęła tylko z tegoż wniosku datę, określającą termin wprowadzenia w życie całej organizacyi (t. j. 1 września 1899). Z uwagi, że gmina i tak już bardzo znaczne łoży fundusze na rzecz szkolnictwa i że Rząd subwencyonuje podobne zakłady w stolicach innych krajów, n. p. miejskie liceum żeńskie w Gracu, uchwaliła Rada miejska na wniosek radnego dr. Byka urządzenie 3 klas wyższych uczynić zawisłem od uzyskania subwencyi rządowej. Szkoła wydziałowa trzechklasowa i kursa praktyczne mają natomiast wejść w życie wedle nowego systemu w dniu 1 września r. b. — Przez uchwalenie wniosku dr. Byka stały się koniecznemi pewne zmiany w dalszych szczegółowych wnioskach

sekcyi V. Z tego powodu odesłano sprawę do tejże sekcyi i polecono jej, aby równocześnie wzięła pod rozwagę życzenia kilku radnych co się tyczy planu nauki niektórych przedmiotów.

— **Doroczne** zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa miłosierdzia pod godłem „Opatrzności“, utrzymującego „Dom pracy“ przy ulicy św. Piotra l. 39 we Lwowie, odbędzie się dnia 2 czerwca b. r. o godzinie 4 po południu w sali posiedzeń magistratu miasta Lwowa. Porządek dzienny zawiera: 1. Sprawozdanie wydziału za rok 1898; 2. wybór wydziału na rok 1899/1900; 3. wnioski członków.

— **Z Tow. łyżwiarskiego.** Pojawiły się już afisze, zapowiadające na czwartek, dnia 1 czerwca r. b. na stawach Panieńskich odbycie „Garden-party“, w połączeniu z ewolucyami i wyścigami na łodziach, ze spiewami na ruchomym pontonie i t. d.

W razie niepogody odbędzie się zabawa w najbliższą po czwartku niedzielę, t. j. dnia 4 czerwca.

— **Wystawa obrazów** we Lwowie będzie zamkniętą jeszcze przez niedzielę i kilka następnych dni tygodnia, z powodu odczyszczania lokalu wystawowego.

— **W szkole przemysłowej** izraelickiej im. Bernsteina odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego we wtorek, dnia 30 maja o godzinie 5 po południu.

— **Ś. p. Cecylia hr. Działyńska.** Ostatnia z rodziny Działyńskich nosząca to rodowe nazwisko zmarła onegdaj w Poznaniu. Urodzona w Wiedniu, była córką ś. p. Tytusa i Celestyny z Zamoyskich hr. Działyńskich. Z pięciu sióstr jedyna zmarła w panieńskim stanie, w 62 roku życia. Z sióstr jej nie żyje już ś. p. Elżbieta księżna Czartoryska z Rokosowa, a przeżyły zmarłą generałowa Władysławowa hr. Zamoyska w Zakopanem, hr. Grudzińska i Anna hr. Potocka z Rymanowa, która wraz z księżną Zdzisławową Czartoryską z Sielca najstaranniej pielęgnowała chorą hr. Cecylię do ostatniej chwili i oczy jej zamknęła. Zmarła już od przeszło 30 lat prawie ciągle chorą była obłożnie, a niemocy tej nabawiła się przy ratowaniu tonącej kobiety. Charakterystyczny to rys dzielności, energii i miłosierdzia zmarłej reprezentantki sławnego rodu. Znacznego majątku używała zmarła głównie na korzyść biednych i potrzebujących, którym była w każdym wypadku prawdziwą opiekunką. Kraj swój kochała nadewszystko, w ciężkich dolach nie szczędziła ofiar patryotycznych.

Zmarła znaną i wielce cenioną była, z wysokiego klasycznego wykształcenia. Po łacinie mówiła tak biegle, jak rodowitym językiem. Zostały też po niej prace literackie, spoczywające w rękopisach. Między innemi „Historya powstania z r. 1831“, o ile w niej brały udział rodziny Czartoryskich, Działyńskich i Zamoyskich. Praca ta i ztąd ma wielkie znaczenie, że w wielu szczegółach polega na niedrukowanych pamiętnikach i listach z archiwów rodzinnych.

Zmarła była właścicielką granowskiego klucza pod Grodziskiem.

= **Cerber okradziony.** Onegdaj w nocy kelnerowi Z., siedzącemu w bramie hotelu praskiego przy ulicy Żółkiewskiej skradziono czapkę z głowy i zegarek z kieszeni.

= **Trójkę hultajską** — żeńską — przytrzymano wczoraj po południu na ulicy Żółkiewskiej. Trzy te kobiety chodziły po sklepikach i kramach pod pozorem kupna, ściągając pod chustki towary. U Antoszczakowej Anny znaleziono 3 chustki płócienne, zawiązaną w chusteczce kwotę 3 zł. a w ustach ukryte 1 zł. 70 ct.

= **Wiadomości policyjne.** Skradziono z oszklonej werandy pod l. 11 a) ul. Gołębia, do której sprawca dostał się po wyrżnięciu szyby, futro podróżne (wilczurę) o popielatym wierzchu, — krótką lisiurkę z bobrowym kołnierzem i jasne damskie palcto w kratki;

z mieszkania pod l. 2 ulica św. Marka zielone palto, garnitur marynarkowy, czarny, — budzik mosiężny i srebrny zegarek;

z mieszkania stróżowej nr. 7 ul. Franciszkańska 3 sznurki korali;

z kawiarni „Imperial“ zarzutkę ciemnooliwkową;

z domu nr. 11 ulica Piaskowa zegarek złoty damski z cyframi arabskiemi i złoty łańcuszek długi o grubych ogniwach;

z wozu na placu Krakowskim worek z tytoniem po 8 ct. wartości 38 zł.

= **Zgubiono** sakiewkę jedwabną z 2 obrączkami ślubnemi z cyframi: J. H. K. oraz E. L. K. 3/6 1899.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antoni Grimm, rewident kolei państwowych, w 58 roku życia.

W Krakowie, Grzegorz Maciej Grzybowski, em. profesor gimnazyalny, przeżywszy lat 64. Przez długi szereg lat był nauczycielem Szkoły realnej we Lwowie, a przez 15 lat pracował jako profesor w krakowskiej Szkole realnej.

— **Kościół polski w Wiedniu.** Na loteryę fantową na pokrycie kosztów kościoła polskiego w Wiedniu nadesłano w dalszym ciągu następujące fanty: dyrektor Julian Fałat z Krakowa szkic do obrazu własnego pędzla „Przy ognisku“; ks. Wojciech Faliński z Wiednia szachy artystycznie rzeźbione z bronzu, wraz z szachownicą i stolikiem do kart; podkomorzy Maryan Bogdanowicz z Wiednia obraz olejny „Widok wiejski“, wreszcie pani Halban z Wiednia obraz olejny na drzewie malowany.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Zbioru** ustaw i rozporządzeń administracyjnych, wydawanego we Lwowie pod redakcyą radcy Namiestnictwa p. Jerzego Piwockiego, wyszedł zeszyt 25, zawierający arkusze 31—33 tomu I, oraz arkusze 91—92 tomu II, który jest już kompletny.

---

**Repertoar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę po raz 5 i ostatni w tym sezonie „Jojne Firułkes“ sztuka w 5 aktach przez Gabryelę Zapolską.

W niedzielę o g. pół do 4 po południu ostatnie przedstawienie popołudniowe w tym sezonie „Kontrolor wagonów sypialnych“.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Wojna z żonami“, krotochwila w 3 aktach Maurycego Hennequina.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach Hauptmana, z panią Stachowicz w roli tytułowej.

We środę, po raz czwarty „Wojna z żonami“, krotochwila w 3 aktach Maurycego Hennequina.

We czwartek z powodu święta Bożego Ciała przedstawienia nie będzie.

W piątek (wznowienie) „Łapownicy“, komedya w 5 aktach z rossyjskiego A. Orłowskiego.

Pierwszy gościnny występ p. Kazimierza Kamińskiego, artysty teatru krakowskiego.

W sobotę po raz pierwszy „Przepadł!“ krotochwila w 3 aktach A. Bissona.

## Korzeniowski o Hucułach.

Uprzejmości wnuka znakomitego twórcy *Krewnych*, dr. Józefa Korzeniowskiego, zawdzięczam, że mam w ręku przekład *Karpackich Górali* na język rossyjski, dokonany przez samego autora. Nie posiada on żadnej daty, powstał jednak w każdym razie w Charkowie, w latach 1841—1845. Na czele przekładu umieścił autor-tłómacz kilkukartkową przedmowę, która miała zapoznać obcego czytelnika z nieznanym mu krajem i ludem i przez to uczynić dla niego więcej zrozumiałą treść ponurego dramatu. Chodziło więc o to, ażeby przedstawić w króciutkim zarysie usposobienie, zwyczaje i stosunki społeczne Hucułów, dramat bowiem przedstawia obraz wzięty z ich życia.

Tak powstała jakby rozprawka o Hucułach. I szczegóły w niej zawarte i poglądy w niej wypowiedziane są dla nas bardzo zajmujące i ważne ze względu na genezę *Karpackich Górali*. Tu jednak nie będę mówił o tem, zrobiłem to już bowiem na innem miejscu [1]). Wstęp ten jednak do przekładu wymaga kilku innych objaśnień, któremi chciałbym się tutaj podzielić z czytelnikami.

Korzeniowski był w Karpatach, w okolicy Czarnohory, w r. 1840, jak sam powiada w przedmowie, był więc tutaj w tym samym roku, w którym powstał nasz dramat. Skąd inąd wiadomo nam bowiem, że już przed 1 listopada tego roku posłał rękopis *Karpackich Górali* Benzie, artyście teatru lwowskiego, dla tamtejszej sceny [2]). Czy Korzeniowski dopiero wówczas poznał ten zakątek Karpat? Mógł zwiedzać te góry już jako uczeń III klasy gimnazyalnej, mając około 12 lat, sam bowiem zapisał w jednej ze swoich autobiografij, że do klasy III. uczęszczał w Czerniowcach. Według obliczeń i zestawień różnych dat, nie najpewniejszych zresztą, mógłby to być rok szkolny 1808/9 [3]). Pytanie więc, czy wówczas już robił jaką wycieczkę w malownicze okolice Czerniowiec, czy też widział je tylko o tyle, o ile przejeżdżał przez nie do Czerniowiec?

Był jednak w tych stronach nietylko w czasach szkolnych i nietylko w roku 1840. Oto dowiaduję się właśnie, że był tu w roku 1830. Żałuję mocno, że nie mogłem skorzystać z tej wiadomości, pisząc swój szkic p. t. *Korzeniowski i Karpacy Górale*; tam bardzo pożądana, byłaby wpłynęła

---

[1]) Porówn.: „Korzeniowski“ i „Karpaccy Górale“ w książce zbiorowej p. t. „Pamięci Korzeniowskiego“. Brody 1899 i w osobnej odbitce.

[2]) Porówn.: rzecz moją p. t.: „Korzeniowski i teatr lwowski. (1822—1844) str. 22.

[3]) Porów.: „Korzeniowski“ i „Karpaccy Górale“ str. 4.

na zmianę niektórych wniosków i domniemań. Stało się niestety inaczej. Już po wydrukowaniu powyższego szkicu, otrzymałem od dr. Józefa Korzeniowskiego list dziadka, wydobyty z papierów, pozostałych po ś. p. Maryi Falkenhagen-Zaleskiej, córce autora *Karpackich Górali*, zmarłej właśnie w ubiegłym roku. List ten pisał Korzeniowski z Burkutu, 20 któregoś (druga cyfra zupełnie niewyraźna) lipca roku 1830. Przytoczymy go tutaj w całości jako miłą pamiątkę pobytu znakomitego autora w karpackiem uzdrojowisku, świadczącą raz jeszcze o tem rzewnem i głębokiem przywiązaniu do rodziny, które charakteryzowało go przez całe życie.

„Kochana i droga Monisiu! Łatwo sobie wyobrazisz, jak mi miły był twój list, który przez Jakubowiczów odebrałem, chociaż zaraz nazajutrz po moim wyjeździe pisany. W tej samotności, w tej okropnej pustyni, gdzie teraz przebywam, tylko myśl o was, o domu, o dzieciach, mię pociesza. Nie wiem, czy ty tak często o mnie myślisz, jak ja o tobie, czy ty tak gorąco pragniesz mnie obaczyć, jak ja pragnę do was powrócić. Powrócę wszakże wkrótce — ale może ci w czem przeszkodzę? nieprawdaż Monisiu! Wody mi służą: jem dobrze, czuję się lekkim, tylko nic robić nie mogę, bo pragnę już wyjechać i ciągle o tem tylko myślę. Przynajmniej nie opuszczam żadnej zręczności doniesienia ci o sobie; już to trzeci list piszę, a od ciebie jeden tylko odebrałem. Może zastanę więcej w Kossowie lub w Kutach. Cóż tam nasze kochane pupy robią? jakbym rad je uściskać! Zygmunt czy się uczy, Marynia czy grzeczna, czy nie ryczy? Gdyby można przez jakie szkiełko to obaczyć, dobrzeby było; trzeba cierpliwości. Bądź zdrowa, moja luba Monisiu! Szanuj swoje zdrowie i bądź o mnie spokojna. Tatka kochanego rączki całuję. Westchnąłem nad smutną przygodą klucza od stancyi! i mocnom się ucieszył, że Dziadzio ten przypadek zniósł z rezygnacyą. — Bądź zdrowa, ucałuj dzieci raz, drugi i trzeci.

Dnia 2[1]) lipca 1830 r.
z Borkutu [2]).

*J. Korzeniowski.*

Rudzkim [3]) kłaniaj się pięknie, Gruszkowskiego [4]) uściskaj, tylko niech kto będzie przy tem.“

Leczył się więc Korzeniowski w Burkucie. Gdy porównuje się treść listu dopiero co przytoczonego z tem, co pisze o tych okolicach poniżej, gdy czyta się o tej „samotności“, „okropnej pustyni“, należałoby przypuszczać, że nic nie obchodził go wówczas ani ten zakątek świata, w którego otoczeniu się znalazł, ani piękności natury, że chciał jedynie odzyskać zdrowie, ażeby jak najprędzej módz uciec do domu, do żony i dzieci, za któremi tak bardzo tęsknił. Byłby to jednak sąd zanadto pospieszny. Z jednego listu nie można jeszcze snuć żadnych stanowczych wniosków, skoro nie znamy bliżej okoliczności, wśród których znalazł się tutaj Korzeniowski, ani nie wiemy, co tu porabiał później — już po napisaniu tego listu. Przebywając w głębi gór musiał chociażby w przejeździe poznać mniej lub więcej uroczą tę krainę. W czasie zaś dalszego pobytu mogło się zmienić chwilowe usposobienie, objawiające się w liście.

Cokolwiek jednak będzie się mniemało o stosunku Korzeniowskiego do Burkutu i jego okolic — to pewna, że Burkut używał wówczas u mieszkańców Krzemieńca (nazywają go oni stale Borkutem) znacznej sławy jako lecznicze źródło. Świadczy o tem współczesna korespondencya Krzemieńczan. Być może, że sam Korzeniowski rozgłosił tutaj wielką skuteczność wód, które mu tak posłużyły. Jakoż zdaje się, że oboje Korzeniowscy mieli zamiar pojechać do Burkutu znowu w roku 1833. Tak kazałyby wnosić słowa listu Hersylii Januszewskiej, córki doktora Bécu, ojczyma Słowackiego, do swego szwagra, doktora Józefa Mianowskiego. I ona pragnęła bardzo odbyć kuracyę w Burkucie, pisze więc do Mianowskiego dnia 20 lutego 1833 roku: „Przenosimy się do Kijowa, nic nie będzie z podróży mojej do Burkutu. Korzeniowscy nie jadą, ona w stanie poważnym....“ Prawdopodobnie więc mieli Korzeniowscy jechać. Przemawiałoby za tem i to, co pisze do tegoż Mianowskiego mąż jej, Teofil Januszowski dnia 27 lutego 1833 r.: „....Jak będzie z Borkutem (mówi tu o wyjeździe żony) sam nie wiem, bo już nie jadą ci, co mieli jechać, a ja nie mogę....“

---

[1]) Opuszczam drugą cyfrę, jest bowiem, jak już wspomniałem, zupełnie nieczytelną.

[2]) Tak pisze Korzeniowski zamiast Burkutu.

[3]) Zapewne to dom Rudzkich, znany wówczas w Krzemieńcu z gościnności i niezwykłych przymiotów gospodarzy. On, Franciszek Rudzki, stały i niestrudzony współpracownik Czackiego w Komisyi edukacyjnej w Krzemieńcu, człowiek uczony, pracowity i nieposzlakowanego charakteru. Kaczkowski: „Wspomnienia“ II., 201—202; „Athenaeum“ Kraszewskiego 1846, V., 65—76; Rolle: „Ateny Wołyńskie“ str. 155—158.

[4]) Mogłoby być także Gruczkowskiego.

Wyjazd do Kijowa i inne przeszkody nie pozwoliły również i Januszewskim odbyć podróży do Burkutu, wspominają jednak o nim jeszcze w roku 1835 [1]).

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Dr. Bronisław Czarnik.*

---

[1]) Zob. Listy Teofila i Hersylii (z domu Bécu) Januszewskich do Józefa Mianowskiego, wydał L. Méyet. Warszawa 1897, str. 49, 51, 57, 62, 67—69, 86, 88, 91 i 169.

## Z Izby sądowej.

*(O sprzeniewierzenie).*

**Lwów**, 27 maja.

Dalsze badanie najważniejszego w całej sprawie świadka, asystenta kasowego p. Zycha nie wyjaśniło zupełnie tajemniczego zniknięcia 12.000 zł., pomimo, że świadek jak najbardziej szczegółowo kilkakrotnie opowiadał scenę wręczenia mu przez p. Buynowskiego pieniędzy, w których później okazał się brak sumy 12.000 zł. Oto p. Buynowski wręczył świadkowi rozmaite kwoty pieniężne, z poleceniem, by je zaniósł do Banku krajowego. Była to najprzód kwota 5 zł. 6 ct. z kwitem, potem 200 zł., które miał ulokować w Banku z kontrakwitem, a wreszcie 144.000 zł. na wykupienie weksla. Tamte kwoty przeliczył świadek sam, 44.000 przeliczył Buynowski w obecności świadka, tak, że go świadek mógł kontrolować, a paczkę ze 100.000 zł. w samych tysiączkach położył na ladę mówiąc: „A tu jest 100.000 zł.“ Świadek zapytał: „A czy są te pieniądze przeliczone? Buynowski zaś odrzekł: „Są“.

Pieniądze te ułożył Zych w ten sposób, że na dole trzymał 5 zł. 6 ct. na kwicie, na tem 200 zł. w kontrakwicie, na tem paczkę ze 100.000 zł., a na samej górze luźne 44.000 zł. Cały ten pakiet trzymał w obu rękach mocno, mając wciąg nań zwrócone oczy. W ten sposób mógł je nieść przez całe miasto, a nie zgubiłby ani centa. Po drodze, która trwała 20 sekund, przechodził przez dwoje drzwi, pierwsze otworzył prawą ręką, drugie pchnął nogą i ramieniem.

Przez całą drogę z kasy solnej do Kasy krajowej niósł świadek pieniądze w obu rękach i wyklucza wszelką możliwość, aby mógł je wypuścić lub zgubić. Na pytanie dr. Greka, czy nie było tam jakich przeciągów, odpowiada, że gdyby nawet wiatr jego samego do góry podniósł, to pieniędzy nie byłby z rąk wypuścił. Gdy okazał się brak, powrócił świadek do pana B. i opowiedział mu o wszystkiem. P. Buynowski odparł zimno: „Teraz ja za pieniadze nie odpowiadam.“ Na te zimne słowa świadkowi zrobiło się gorąco: stanąwszy przed ladą nie mógł wyrzec ani słowa i ruszył się dopiero, gdy p. Buynowski kazał mu zrobić zestawienie rachunków kasy.

Potem w delikatny sposób prosił go p. Buynowski, aby poszedł na pocztę zapytać, czy tam nie zostały te pieniądze, a świadek zaczął podejrzywać, że Buynowski chce go się pozbyć, aby później nań rzucić podejrzenie, że to on przez ten czas ukrył skradzione pieniądze. Krzyknął tedy: „Ja teraz żądam policyi, niech przeprowadzi rewizyę“ — i jeszcze potem długi czas, bo do godziny 4 po południu został w biurach Wydziału krajowego i oczekiwał rewizyi, wszyscy jednak mimo jego zaręczeń przypuszczali, że on zgubił pieniądze po drodze.

Po odczytaniu szeregu aktów zamknął trybunał postępowanie dowodowe, przedtem wszakże nie uwzględnił dwóch wniosków obrony, a mianowicie, aby dokonano wizyi lokalnej w biurach kasy solnej i Kasy krajowej, oraz aby został wezwany sędzia śledczy na świadectwo, iż fałszywe są plotki, jakoby p. Buynowski miał jakiekolwiek kosztowne stosunki erotyczne.

Trybunał postawił sędziom przysięgłych jedno tylko pytanie główne w kierunku zbrodni sprzeniewierzenia.

Po krótkiem uzasadnieniu oskarżenia przez rzecznika państwowego p. Kwiatkowskiego, wygłosił dr. Grek obronę, opartą głównie na tem, że zniknięcie 12.000 złr. w danym wypadku nie ma wcale cech sprzeniewierzenia. Gdyby oskarżony chciał defraudować, nie czyniłby tego w sposób tak nadzwyczajnie dlań niebezpieczny. Owe pieniądze musiał albo Zych zgubić albo je z kasy wykradziono. W końcu wykazywał obrońca, że nie ma najmniejszych poszlak moralnych, aby przypuścić, że Buynowski, cieszący się w mieście wielką popurlarnością i opinią człowieka szlachetnego u wszystkich bez wyjątku, którzy z nim mieli styczność, mógł się dopuścić pospolitej defraudacyi.

Sędziowie przysięgli po krótkiej naradzie o godz. 10 wieczór wydali werdykt, uznający Wł. Buynowskiego jednogłośnie niewinnym, Trybunał uwolnił na podstawie tego werdyktu oskarżonego od winy i kary.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Wiedeń**, 27 maja. Targ zbożowy. Pszenica na maj-czerwiec 8·81 do 8·82, na jesień 8·51 do 8·52, żyto na jesień 6·92 do 6·93, kukurudza na maj-czerwiec 4·73 do 4·75, na lipiec-sierpień 4·82 do 4·84, owies na maj-czerwiec 5·80 do 5·81, na jesień 5·72 do 5·74, rzepak na sierpień-wrzesień 12·60 do 12·70.

Tendencya: spokojna. Kursa pewne.
Pogoda piękna.

**Wiedeń**, 27 maja. Spirytus 16·60 do 16·80. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14·45.

**Budapeszt**, 27 maja. Targ zbożowy Pszenica na maj 9·07 do 9·09, na październik 8·46 do 8·47, żyto na maj —·—, na październik 6·67 do 6·68, kukurudza na maj 4·48 do 4·49, na czerwiec 4·49 do 4·50, na lipiec 4·55 do 4·56, owies na maj —·— do —·—, na październik 5·42 do 5·43, rzepak na sierpień 12·30 do 12·40.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: słaba.
Tendencya: słaba.
Pogoda: piękna.

**Berlin**, 27 maja. Banknoty austr. 169·85 Spirytus 40·10.

**Paryż**, 27 maja. Trzyprocentowa renta 102·30. Mąka 43·65.

**Frankfurt**, 27 maja. Austr. Kredyty 223·40, koleje państwowe 152·80, Alpiny —·—, Disconto 197·80, Laura 266·60.



# OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj o godz. 2 po południu P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego. O godz. 3 po poł. miał posłuchanie u Monarchy P. Prezydent Ministrów hr. Thun. Audyencya jego trwała trzy kwadranse.

Na ogólnych audyencyach w ubiegły czwartek przyjął Najj. Pan oprócz wymienionych w depeszy, między innymi także pułkownika i generalnego inspektora pionierów Aleksandra Szaszkiewicza, oraz pułkownika Waleryana Mikulicz-Radeckiego.

---

Jak już wczorajsza depesza doniosła, odbyło się wczoraj ponowne posiedzenie parlamentarnej komisyi Koła polskiego. Według dzienników, komisya zajmowała się na odbytem wczoraj posiedzeniu tylko sprawą językową i określiła stanowisko, jakie ma zająć na dzisiejszem posiedzeniu komitetu wykonawczego prawicy.

*Politik* pisze: Klub młodoczeski oświadczył się przeciw ustawie językowej na mocy paragrafu 14 i przeciw zwołaniu parlamentu, dopóki jego zdolność do pracy nie będzie zapewnioną.

Koło polskie nie wyraziło żadnych zasadniczych wątpliwości przeciw ustawie językowej na podstawie paragrafu 14, w tem przeświadczeniu, że Rząd przedsięweźmie podobną akcyę chyba tylko w tym razie, jeżeli po tej akcyi spodziewałby się zupełnej sanacyi parlamentarnych stosunków.

---

Z Poznania donoszą, że siedmiu parafian, którzy należeli do banderyi towarzyszącej ks. arcybiskupowi Stablewskiemu w jego podróży wizytacyjnej przez Wiśniewo, skazano każdego na 15 marek grzywny, ewentualnie trzydniowy areszt. W wyroku powiedziano, że nadużyli oni prawa o stowarzyszeniach w sposób niebezpieczny dla porządku i spokoju publicznego.

---

Oficyalnie donoszą, że parlament niemiecki odroczony będzie przed 20 czerwca.

Prusccy ministrowie oświaty i spraw wewnętrznych pozwolili osiedlić się zakonowi Kapucynów w Sterkrade w Westfalii.

---

W rossyjskiem „Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych“ ogłoszono zatwierdzoną przez cara uchwałę rady państwa o ograniczeniach przywilejów służbowych dla osób pochodzenia rossyjskiego, przybywających na służbę państwową do gub. Królestwa Polskiego i kraju południowo-zachodniego. Odtąd urzędnicy, przybywający na służbę z bezpośrednio sąsiadujących gubernij z przywilejów korzystać nie będą. Jako główny motyw tego postanowienia podano tę okoliczność, że przy zapewnieniu przywilejów w Królestwie tej kategoryi urzędników, mógłby się okazać z czasem w guberniach sąsiednich brak urzędników. Ponadto zbyt mała odległość geograficzna i identyczne warunki bytu i codziennego życia, nie wymagają niezbędnego zapewniania szczegółowych przywilejów, które przysługują urzędnikom z gubernij wewnętrznych, bardziej oddalonych. Ograniczenie to nie stosuje się jednak do urzędników, którzy przeniesieni będą do Królestwa na posady z rozporządzenia ministerstwa lub główno-zarządzających.

---

Słychać, iż rząd grecki ma zamiar zwerbować pewną liczbę oficerów rossyjskich na instruktorów dla armii greckiej.

---

W *Politische Correspondenz* znajdujemy między innymi następujące szczegóły o konferencyi pokojowej, obradującej w Hadze: Wymiana zdań między delegatami państw, biorącymi udział w konferencyi w Hadze, poprawiła znacznie nadzieje co do rezultatów, jakich można oczekiwać z działalności tego zgromadzenia. Zaznaczyć jednak należy, iż te nadzieje nie odnoszą się do kwestyi powstrzymania dalszych uzbrojeń. Natomiast wśród delegatów panuje przekonanie, że konferencya poważnie doniosłe postanowienia w sprawie nadania sposobowi prowadzenia wojny charakteru bardziej humanitarnego, oraz utworzenia międzynarodowych sądów rozjemczych. Z pewnej strony (inne źródła twierdzą, że ze strony Ameryki północnej. *P. R.*) podniesiono także życzenie, aby jedna z trzech komisyj konferencyi zajęła się kwestyą ochrony prywatnej własności podczas wojny na morzu. Co do tego punktu zachodzi jednak wielka różnica w zapatrywaniach delegatów, z których wielu jest zdania, że ta kwestya wykracza poza program prac konferencyi. W każdym razie przecież powyższą kwestyą w ten lub ów sposób konferencya się zajmie.

Co się tyczy poufnych narad, które delegaci odbyli u przewodniczącego Staala, to należy podnieść, że przedstawiciele Włoch i Francyi: hr. Nigra i Bourgeois, wyróżnili się z pośród swych kolegów samodzielnością i jasnością zapatrywań. Oni też, wedle ogólnego przekonania, wraz z jednym z przedstawicieli Rossyi, profesorem Martensem, będą moralnymi kierownikami obrad konferencyi.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków**, 27 maja. (*Dep. pryw. telefonem*). Sekcya szkolna Rady miasta uchwaliła w zasadzie oświadczyć się za udzieleniem subwencyi na budowę kolumny Mickiewicza we Lwowie. Co do wysokości subwencyi, zasięgnie sekcya informacyi w lwowskim komitecie budowy pomnika, a mianowicie, w jakiej wysokości przyczyniły się dotąd stolica kraju i inne miasta.

**Kraków**, 27 maja. (*Dep. pryw. telefonem*). W tutejszym sądzie karnym toczy się śledztwo przeciw niejakiemu Baranowskiemu, który chciał sprzedać 150 sztuk starych monet, oraz rozmaite klejnoty (bransoletę wysadzaną dyamentami) pas polski, srebrne łyżki i noże. Rzeczy te pochodzą prawdopodobnie z kradzieży w jakimś znaczniejszym domu w Królestwie.

**Wiedeń**, 27 maja. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza Najw. rozkaz dzienny, mianujący księcia Roberta Württembergskiego porucznikiem w 9 pułku dragonów Imienia Arcyksięcia Albrechta, a ks. Ulricha Württembergskiego podporucznikiem w 4 pułku dragonów Imienia Cesarza Ferdynanda.

*Dziennik rozporządzeń wojskowych* donosi, że Najj. Pan zezwolił na przeniesienie pełnomocnika wojskowego Austro-Węgier w Petersburgu, generał-porucznika Klepscha, a to na własną jego prośbę w stan spoczynku i zamianował przydzielonego do austro-węgierskiej ambasady w Petersburgu kapitana sztabu generalnego Müllera *attaché* wojskowym tamże.

**Wiedeń**, 27 maja. Najj. Pan nadał intendentowi wojskowemu we wspólnem Ministerstwie wojny Władysławowi Jarzębeckiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

**Wiedeń**, 27 maja. Sejm dolno-austryacki przyjął wczoraj projekt reformy wyborczej dla gmin Austryi Dolnej z wyłączeniem gminy miasta Wiednia. Uchwalono też wniosek dodatkowy, przyznający prawo wyborcze kobietom. Przy końcu posiedzenia Marszałek zapowiedział, że na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia umieści dyskusyę nad zmianą ordynacyi wyborczej dla miasta Wiednia. Poseł Noske protestuje przeciw temu, twierdząc, że jest fizyczną niemożebnością w tak krótkim czasie elaborat nawet przeczytać, a cóż dopiero przestudyować. Mowca nazywa takie postępowanie niegodną komedyą (zrywa się hałas). Marszałek przywołuje Noskego do porządku. Noske obstaje wszakże przy swojem twierdzeniu, ale mimo jego protestu większość przyjmuje propozycyę Marszałka.

**Wiedeń**, 27 maja. Dziś odbyło się walne zgromadzenie „Towarzystwa kolei państwowych“. Przyjęto propozycyę rady zawiadowczej, aby wypłacić superdywidendę w kwocie 6 złr. Cała dywidenda z superdywidendą wynosić będzie 31 fr. Upoważniono dalej radę zawiadowczą do zaciągnięcia pożyczki conajmniej 40 milionowej, celem poczynienia odpowiednich inwestycyj. Prezes zawiadomił zgromadzenie, że Rząd czyni pozwolenie na tę pożyczkę zależnem od zadośćuczynienia jego warunkom i życzeniom, nad którymi rada zawiadowcza nie miała jeszcze sposobności obradować. Jednakże nie ma ztąd żadnego niebezpieczeństwa dla akcyonaryuszów.

**Wiedeń**, 27 maja. Dziś przed południem zebrał się komitet wykonawczy prawicy. W obradach bierze udział także P. Prezydent Ministrów hr. Thun. Posiedzenie trwa dalej.

**Praga**, 27 maja. *Narodni Listy* donoszą, że wyrok praskiego sądu karnego, skazujący czeskiego studenta Biberlego z powodu znanego zajścia z niemieckim studentem Linhardtem, na 3 miesiące ścisłego aresztu, został z powodu wniesienia przez skazanego zażalenia nieważności, przez najwyższy Trybunał kasacyjny zniesiony, a akta zwrócone do sądu w Pradze. Trybunał umotywował postanowienie swe tem, że Biberle działał w stanie obrony koniecznej, stosownie do §. 294 ust. karnej.

**Budapeszt**, 27 maja. *Budapester Correspondenz* dowiaduje się z kompetentnego źródła, iż zupełnie bezzasadną jest wiadomość dzienników, jakoby węgierscy ministrowie w tym celu powrócili z Wiednia do Budapesztu, aby wejść w porozumienie z przywódcami stronnictw parlamentu węgierskiego.

**Sybin (Hermanstadt)**, 27 maja Wczoraj ukończył się proces Michała i Piotra Kabdebo, którzy w roku 1893 zbankrutowali, przyczem passywa ich wynosiły przeszło milion zł. Michał Kabdebo został skazany na 6 lat, Piotr zaś na 5 lat i 5 miesięcy więzienia.

**Kolin**, 27 maja. Przybył tu węgierski minister honwedów generał br. Fejervary, aby wziąć udział w dzisiejszej uroczystości odsłonięcia pomnika na pamiątkę bitwy pod Kolinem. W uroczystości tej zastępować będzie Najj. Pana Najd. Arcyksiążę Otton.

**Poznań**, 27 maja. (*Dep. pryw.*) Zakazano tu rozpowszechniania śpiewnika p. t.: „Harfiarz“, wydanego nakładem Surzyńskiego w Tarnowie, z powodu, że zawiera trzy pieśni polskie: „Cześć polskiej ziemi“, „Wezwanie do broni“ i „Marsz kaszubski“.

**Szczecin**, 27 maja. Marynarze stojących tutaj na kotwicy okrętów prywatnych rozpoczęli strejk i opuścili okręty. Żądają podwyższenia płac. Cześć strejkujących opuściła miasto. Pozostali zachowują się zupełnie spokojnie. Wczoraj przed południem odbyło się zebranie kapitanów okrętowych. Najstarszych wiekiem z pośród strejkujących zwołał dyrektor policyi do siebie, aby nawiązać z nimi rokowania.

**Drezno**, 27 maja. Aresztowano tutaj skarbnika stowarzyszenia Alberta, radcę komercyalnego Hopffena, pod zarzutem sprzeniewierzenia 200.000 marek.

**Petersburg**, 27 maja. Do *Świeta* telegrafują z Rygi, że zamknięto tam dziesięć fabryk z powodu niepokojów robotniczych.

**Jassy**, 27go maja. Na bankiecie partyi konserwatywnej wygłosił rumuński prezydent ministrów Cantacuzeno mowę, w której powiedział, że kraj stoi obecnie przed ważnemi zadaniami ustawodawczemi i może korzystać z bardzo pomyślnych stosunków, jakie zapanowały obecnie w Europie w skutek tego, iż rywalizujące z sobą państwa zawarły umowę, w celu popierania dzieła powszechnego pokoju. Przyczynił się do tego w wysokim stopniu car Mikołaj, którego działalność w tym kierunku jest gwarancyą zapewnionego na długi szereg lat pokoju światowego.

**Jassy**, 27 maja. Przybył tu prezes gabinetu Cantacuzene w towarzystwie kilku ministrów, celem wzięcia udziału w bankiecie, który urządza na jego cześć stronnictwo konserwatywne. Bankiet odbędzie się dzisiaj, przyczem prezydent ministrów rozwinie swój program.

**Charków**, 27 maja. (*Dep. pryw.*) Rada miejska asygnowała 127.000 rubli na utworzenie szkoły miejskiej im. Puszkina.

**Rzym**, 27 maja. Izba deputowanych uchwaliła wczoraj jednogłośnie wysłać do parlamentu hiszpańskiego kondolencyę z powodu śmierci Castellara. Z kolei rozpoczęła się dyskusya nad programem rządu. Wielu mowców krytykowało gwałtownie przebieg i rozwiązanie ostatniego przesilenia gabinetowego. Następnie zabrał głos Crispi w sprawie osobistej i powiedział, że nigdy nie był za ekspedycyą do Masawy; postawiono go jednak przed *fait accompli*. Dalej oświadcza Crispi, wśród ogromnego hałasu, że jedynie na generała Baratieriego spada cała odpowiedzialność za katastrofę afrykańską. Z powodu nieustającej wrzawy, prezydent przerywa posiedzenie i zarządza opróżnienie galeryj. Po krótkiej przerwie, posiedzenie otwarto na nowo. Crispi zapowiada, że przedłoży dokumenty, stwierdzające, iż nie rząd, tylko Baratieri winien jest klęski poniesionej w Afryce pod Abbacarima. Socyalistyczny deputowany Ferri oświadcza, że żołnierze zachowali się walecznie, tylko generał uciekł. (Wielki hałas).

Prezydent wzywa Ferriego, żeby cofnął te słowa. Ferri obstaje jednak przy swojem. Prezydent ministrów Pelloux również go wzywa, aby cofnął swe wyrażenie; Ferri po raz drugi odmawia żądaniu. Z powodu wielkiej wrzawy, prezydent zmuszony był wreszcie zamknąć posiedzenie.

**Haga**, 27 maja. Pierwsza komisya konferencyi pokojowej, mająca zadanie roztrząsać kwestyę ograniczenia uzbrojeń i wydatków na wojsko, zebrała się wczoraj pod przewodnictwem Bernaerta. Przewodniczący w przemowie zagajającej nakreślił plan prac komisyjnych, poczem poszczególne sekcye (dla wojska lądowego i dla marynarki) zabrały się do studyowania kwestyj, przedłożonych komisyi.

Komisya trzecia odbyła też posiedzenie pod przewodnictwem Bourgeois, który przedstawił porządek, w jakim komisya ta ma się zająć kwestyami, tyczącemi się pośrednictwa w sporach międzynarodowych i utworzenia sądów rozjemczych. Następnie mowca dał przegląd propozycyj rossyjskich, poczem delegat angielski zaproponował, aby natychmiast zająć się kwestyą urządzenia międzynarodowego trybunału rozjemczego. Komisya jednakże była zdania, żeby trzymać się porządku obrad, zaproponowanego przez przewodniczącego. Wobec tego delegat angielski cofnął swój wniosek. Potem podzielono się na subkomitety, mające badać dokumenty, przedłożone komisyi.

**Paryż**, 27 maja. Senat przyjął budżet, lecz ponieważ poczynił w nim pewne zmiany, przeto budżet będzie musiał być jeszcze napowrót odesłany do Izby deputowanych.

**Tulon**, 27 maja. W pirotechnicznym zakładzie, w pobliżu Lagoubran, eksplodował granat, skutkiem czego jeden z robotników został zabity, jeden odniósł ciężkie skaleczenie a 9 lekkie.

**Kairo**, 27 maja, W Aleksandryi zachorowali 2 Egipcyanie i 1 Grek na dżumę.

**Kair**, 27 maja. W Aleksandryi zaszły znowu 3 nowe wypadki dżumy.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 26 maja 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 58·95, Renta majowa 100·75, Węgierska renta koronowa 97·—, Kredyty 357·50, Węg. kredyt. 387·50, Anglobank 153·—, Union 316·—, Bankverein 277·25. Länderbank 243·—, Staatsbany 385·25, Lombardy 54·50, Elbethal 263·—, Fabryka broni 217·—, Akcye tytoniowe 138·25, Alpiny 238·10, Rima Muranyi 308·—, Prager Eisen 1257, Losy tureckie 65·—, Ruble (Event.) 128.—, 20-frank. —·—, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway —·—. Tendencya słaba.

**Berlin**, 27-go maja 1899. (*Vorbörse*): Akcye kredytowe 223·25, Disconto Gesellschaft 197.95 bez kuponu. Tendencya: słaba.

---

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

# Nadesłane.



## Przyjechali do Lwowa

dnia 27 maja 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. J. hr. Łubieńska z Krakowca, K. hr. Roztworowski z Hrehorowa, J. hr. Męciński z Partynia, Z. Lewakowski z Sanoka, T. Sroczyński z Jasła, E. Krzysztofowicz z Karapczyna, F. Kowarski z Wiednia, W. Dybkowski z Kijowa, N. Książek z Pola, K. Kuczek z Podgórza.

**Nieustająca Wystawa** zjednoczonego **Towarzystwa** przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

# Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

| Pociąg posp. | Pociąg osob. | Do Lwowa przychodzą: |
|---|---|---|
| | 12·10 | Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie (dworzec główny). |
| 12·30 | | Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny). |
| 2·16 | | Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozzwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny). |
| | 3·05 | Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze). |
| | 3·30 | Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny). |
| | 6·00 | Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny). |
| | 6·10 | Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.). |
| | 6·50 | Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny). |
| | 7·10 | Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „ |
| | 7·40 | Z Janowa (dworzec główny). |
| | 7·55 | Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.). |
| | 7·44 | Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze). |
| | 8·05 | „ „ „ „ „ główny. |
| | 8·15 | Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny). |
| | 9·00 | Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny). |
| | 11·15 | Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny). |
| | 11·55 | Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny). |
| | 1·01 | Z Janowa (dworzec główny). |
| 1·30 | | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny). |
| | 1·40 | Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny). |
| 1·50 | | Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny). |
| 2·20 | | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze). |
| 2·35 | | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny). |
| | 5·15 | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze). |
| | 5·40 | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec główny). |
| | 5·55 | Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny). |
| | 6·10 | Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny). |
| | 6·20 | Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny). |
| | 7·58 | Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny). |
| | 8·15 | Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny). |
| | 8·34 | Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie (dworzec główny). |
| 8·45 | | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny). |
| | 9·21 | Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny). |
| | 9·55 | Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny). |
| | 10·10 | Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego. |
| | 10·08 | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze). |
| | 10·25 | Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny). |
| | 10·30 | Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa. |

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

| Pociąg posp. | Pociąg osob. | Ze Lwowa odchodzą: |
|---|---|---|
| 12·50 | | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina). |
| 2·36 | | Do Ickan (Bukaresztu, Constancy). |
| | 4·10 | Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki. |
| | 5·50 | Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie. |
| | 6·20 | Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia. |
| | 6·15 | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego). |
| | 6·30 | Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy. |
| | 6·30 | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze). |
| 8·30 | | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów. |
| | 8·45 | Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów. |
| | 9·10 | Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$. |
| | 9·25 | Do Janowa. |
| | 9·35 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego). |
| | 9·45 | Do Czerniowiec. |
| | 9·53 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze). |
| | 10·10 | Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa. |
| | 12·50 | Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie tylko w niedziele i święta. |
| 1·55 | | Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego. |
| 2·08 | | „ „ „ „ „ „ „ Podzamcze. |
| | 2·15 | Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta |
| 2·45 | | Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Köröz-mezö, Serethu (Jass, Bukaresztu). |
| 2·55 | | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów |
| | 3·05 | Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie. |
| | 3·15 | Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie. |
| | 3·20 | Do Zimnejwody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie. |
| | 3·25 | Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie. |
| | 5·25 | Do Jarosławia. |
| | 6·21 | Do Stanisławowa. |
| | 6·40 | Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. |
| | 6·50 | Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie. |
| | 7·00 | Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza. |
| | 7·10 | Do Sokala i Rawy ruskiej. |
| | 7·20 | Do Tarnopola z dworca głównego. |
| | 7·42 | „ „ „ Podzamcze. |
| | 7·47 | Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie. |
| | 8·35 | „ „ „ $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie. |
| | 9·10 | „ „ „ $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta. |
| | 10·40 | Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy. |
| | 10·50 | Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa. |
| | 11·10 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego. |
| | 11·32 | Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze. |

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 27 maja 1899.

| | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 210 | 50 | 212 | 50 |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr. | 288 | 50 | 291 | 50 |
| Banku hip. gal. po 200 zł. a. w. | 380 | — | 388 | — |
| „ kred. gal. po 200 zł. a. w. | — | — | — | — |
| Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw. | 205 | — | 212 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa. | 258 | — | 265 | |
| Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200 | 200 | — | 201 | — |
| Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr. | 210 | — | 215 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 zł. (bez kuponu bieżącego) | | | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr. | 110 | 20 | 110 | 90 |
| „ „ „ 4½% „ los. w 50 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K. | 96 | 50 | 97 | 20 |
| „ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l. | 100 | 80 | 101 | 50 |
| „ „ 4% w. a. los. w 57 l. | 98 | — | 98 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 97 | 50 | 98 | 20 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat | 97 | 50 | 98 | 20 |
| 4% los w 56 lat | 95 | 90 | 96 | 60 |
| **III. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 98 | — | 98 | 70 |
| Bukow. funduszu propin. 4% w. a. | 102 | 50 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 4% (2em.) | 102 | — | — | — |
| „ „ 4½% (3em.) | 100 | 50 | 101 | 20 |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr. | 97 | 50 | 98 | 20 |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873 | 104 | — | — | — |
| „ „ 4% wa. z roku 1891 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 koron z roku 1893 | 97 | — | 97 | 70 |
| Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor. | 94 | 20 | 94 | 90 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 26 | 75 | 28 | — |
| „ Stanisławowa | 55 | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 64 | 5 | 74 |
| Napoleond'or | 9 | 52 | 9 | 62 |
| Pół Imperiał | 9 | 50 | 9 | 60 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 | 22 | 1 | 27 |
| „ „ papierowy | 127 | 50 | 128 | 50 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 75 | 59 | 15 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 maja 1899.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad | 100.90 | 101.10 |
| luty-sierpień | 100.75 | 100.95 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 100.40 | 100.60 |
| kwiecień-październik | 100.50 | 100.70 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 171.50 | 172.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 139.70 | 140.10 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 156.50 | 157.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 197.25 | 198.25 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 197.50 | 198.50 |
| Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc. | 149.20 | 150.20 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 120.05 | 120.25 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. | 100.45 | 100.65 |
| **C. Obligacyi kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 98.70 | 99.20 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| „ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 118.75 | 119.25 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr. | 125.70 | 126.70 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.— | 99.50 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr. | 211.— | 212.— |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 114.— | —.— |
| „ w złocie za 200 zł. 5 pr | 133.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 99.— | 100.— |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr. | 98.90 | 99.70 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr. | 97.75 | 98.75 |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 98.60 | 99.20 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 98.50 | 99.— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr. | 118.25 | 119.25 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 119.50 | 119.70 |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 97.05 | 97.25 |
| „ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 100.— | 100.90 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 138.20 | 139.— |
| „ poż. premiowa za 100 zł. | 160.75 | 161.25 |
| „ „ „ za 50 zł. | 160.75 | 161.25 |
| **E. Obligacye** indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr. | 96.75 | 97.50 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 95.60 | 96.50 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr. | 129.— | 130.— |
| Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr. | 108.75 | 109.65 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc. | 96.50 | 97.— |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc. | 102.75 | 103.65 |
| Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 „200 kor. 4 pr. | 96.80 | 97.60 |
| „ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. | 97.80 | 98.30 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 94.— | 94.55 |
| Renta włoska za 100 kor. 4 pr. | —.— | —.— |
| Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr | 35.50 | 36.50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 65.40 | 65.90 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.) | | |
| Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr. | 101.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr. | 97.70 | 98.70 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 119.25 | 120.25 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 117.50 | 118.25 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr. | 104.75 | 105.75 |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 96.60 | 97.— |
| Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. | 110.02 | 110.60 |
| „ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr. | 100.25 | 101.— |
| „ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr. | 96.75 | 97.50 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat. | 95.90 | 96.20 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat. | 97.50 | 98.25 |
| „ „ „ „ 4 pr. pr. stare | 97.30 | 98.— |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | 95.90 | 96.05 |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 100.60 | 101.60 |
| Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr. | 102.— | —.— |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 100.50 | 101.— |
| Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr. | 98.— | 99.— |
| „ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr. | 97.50 | 98.50 |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 104.25 | 105.— |
| „ „ „ 50 lat los. 4 pr. | 100.20 | 101.20 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 107.80 | 108.80 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr. | 113.75 | 114.75 |
| Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 100.40 | 101.30 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 100.75 | 101.25 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 100.20 | 100.90 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 100.30 | 101.— |
| Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 89.85 | 90.85 |
| Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 98.10 | 99.— |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | 99.50 | 100.— |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 108.— | 108.60 |
| „ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr. | 107.75 | 108.50 |
| „ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr. | 97.60 | 98.20 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł | 6.90 | 7.30 |
| Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. | 199.25 | 200.25 |
| Clary 40 zł. mk. | 67.75 | 68.75 |
| Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr | 165.— | 170.— |
| Pożyczka m. Insbruku 20 zł. | 30.— | 31.— |
| Losy m. Krakowa 20 zł. | 27.— | 27.50 |
| Pożyczka m. Lublany 20 zł. | 24.— | 25.— |
| Palffy 40 zł. mk. | 65.— | 66.— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 20.10 | 20.70 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 11.— | 11.80 |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. | 28.— | 29.— |
| Salma 40 zł. mk. | 85.50 | 86.50 |
| Pożyczka m. Salzburga 20 zł. | 28.— | 29.— |
| St. Genois 40 zł. mk. | 84.75 | 85.75 |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | 57.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr. | 165.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. 4 pr. | 72.— | —.— |
| Waldstein 20 zł. mk. | 60.— | 64.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę.) | | |
| Banku Anglo-austr. 120 zł. | 153.50 | 154.— |
| Peszt. banku handl. 500 zł | 1422.— | 1428. |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 356.70 | 357.20 |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 388.— | 389.— |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 730.— | 735.— |
| Gal. banku hipot. 200 zł. | 384.— | 386.— |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł. | 200.— | 201.— |
| Banku dla kraj koronnych 200 zł. | 243.75 | 244.25 |
| „ Austro-węg. 600 zł. | 917.— | 919.— |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 317.75 | 318.— |
| Czesk. banku związk. 100 zł. | 135.75 | 136.75 |
| Zivnostenska banka 100 zł. | 133.— | 134.— |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł. | 206.— | 208.— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 148.— | 152.— |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 3345.— | 3355.— |
| Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 289.50 | 290.— |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. | 196.— | 200.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galicyj. I 200 zł. | 212.— | 213.— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 434.— | 435.— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 358.— | 360.— |
| Gal. karpackie naft. tow. 500 kor. | —.— | —.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 239.05 | 239.55 |
| Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1270.— | 1274.— |
| Schodnicy 500 kor. | 820.— | 848.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank. | 138.— | 139.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 193.— | 193.75 |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 58.92 | 59.02 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 120.— | 120.— |
| Paryż za 100 fran. | 47.80 | 47.87 |
| Petersburg za 100 rubli 6 pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | —.— | —.— |
| Włoskie banki | 44.67 | 44.75 |
| Francuskie banki | —.— | —.— |
| Szwajcarskie banki | 47.50 | 47.57 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 5.70 | 5.72 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.55 | 9.56 |
| 20-markówka | 11.77 | 11.81 |
| Rosyjski półimperiał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 58.92 | 59.— |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 44.70 | 44.80 |
| Ruble | 1.27— | 1.28— |

DZIENNIK URZĘDOWY.

# Licytacye.

L. cz. E. 56/98 (27) (3867 3—3)
Na żądanie Wys. c. k. Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 26 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. IV w Nowym Sączu licytacya dóbr tabularnych Niecew lwh. 256 Lipnica dolna 255 i Wojnarowa średnia lwh. 196 Adama i Stefanii de Laveaux własnych wraz z przynależytościami w protokole z dnia 7 grudnia 1898 bliżej opisanemi.

Nieruchomości te są ocenione następnie: dobra Niecew na 83551 zł. 24 ct., dobra Lipnica dolna na 91562 zł. 15 ct., dobra Wojnarowa średnia na 4343 zł. 43 ct. a. w., w którą to wartość wliczoną jest przynależność dobr Niecew na 10045 zł. 70 ct. aw. i przynależność Lipnicy dolnej na 6681 zł. 30 ct. a. w. oszao owana. Dobra rzeczone sprzedane zostaną odrębnie.

Najniższa oferta wynosi co do Niecwi 52720 zł. 82 ct. co do Lipnicy dolnej 57017 zł. 26 kr. co do Wojnarowy średniej 2895 zł. 62 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy, Sącz, dnia 6 maja 1899.

L. cz. E. 301/98 (10) (3915 3-3)
Na żądanie Basi Händel, odbędzie się dnia 16 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Bolechowie licytacya na 1/4 część realności lwh. 72 ks. gr. gm. kat. Bolechów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pokoju mieszkalnego sieni i komory.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 147 zł. 50 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 73 zł. 75 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 13 kwietnia 1899.

L. cz. E. 32/98 (4) (3949 3—3)
Na żądanie Aleksandra vel Zygmunta Habera w Stanisławowie odbędzie się dnia 16 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 62/960 części realności objętej lwh. 421 ks. gr. gm. Przemyślany Jakera Tabak i Chaji z Dortortów Tabak po połowie własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości tej części wystawione na licytacyę są ocenione na 313 zł. 10 ct.

Najniższa cena wynosi 208 zł. 73 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II..
Przemyślany, dnia 27 kwietnia 1899.

L. cz. E. 394/98 (3) (3976 3—3)
Na żądanie Jana Sowy odbędzie się dnia 10 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 36 ks. gr. gminy Barycz objętej, proszącego Jana Sowy, Jakóba Domaradzkiego i Fraciszki Domaradzkiej po jednej trzeciej części własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 960 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 724 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnicją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 31 grudnia 1899.

L. cz. E. 732/98 (4) (3274 3—3)
Na żądanie pana Salamona Willnera odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya niewydzielonej połowy realności lwh. 549 gm. Tłumacz spadkobierców Naftalego Willnera własnej

Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 2696 zł. 95 ct.

Najniższa cena wynosi 1348 zł. 47½ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 23 marca 1899.

L. cz. E. 2028/98 (12) (3733 2—2)
Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hip. we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcyę tegoż we Lwowie odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 (budynek sądu obwodowego) licytacya realności lwh. 1364 ks. gr. gm. Przemyśl składającej się z dwupiątrowej kamienicy pod nazwą „Hotel Victoria" w Przemyślu przy ulicy Mickiewicza 18 położonej oraz oficyn parterowych, tudzież z parc. bud. 1480 i parc. ogrodowej 796|3 wraz z przynależytościami, składającemi się z urządzenia hotelowego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wedle detaksacyi przez egzekucyę popierający Bank przy udzielaniu pożyczki przedsiębranej na kwotę 89322 zł. przynależytości zaś zostały na kwotę 8714 zł. 16 ct. oszacowane.

Najniższa cena wynosi 49018 zł. 8 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 4 maja 1899.

Do l. cz. E. 375/98 (4) (3981 3—3)
Sprostowanie.
Edykt z dnia 1 kwietnia 1899 L. cz. E. 375/98 (4) prostuje się o tyle, że ma nastąpić sprzedaż realności Izaka Herscha albo Herscha Arma a nie jak mylnie wydrukowano w Nr. 111 112 i 113 Gazety Lwowskiej z br. nazwisko Amna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 20 maja 1899.

L. cz E. 1199/98 (3) (3191 3—3)
Dnia 26 czerwca 1899 o 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro V. na żądanie Towarzystwa kredytowego „Oszczędność" w Tłumaczu licytacya realności włościańskiej, Jonasa Holdera własnej, w gminie katastralnej Krzywotuły położonej, obejmującej około 60 morgów, objętej wykazami hipotecznymi:
l. 227 oceniony na 3.603 zł. 55 ct. nie niżej 2.402 zł. 37 ct.
l. 379 oceniony na 768 zł. 33 ct. nie niżej 512 zł. 22 ct.
l. 411 oceniony na 211 zł. 46 ct. nie niżej 146 zł. 97 ct.
l. 416 oceniony na 4.513 zł. 20 ct. nie niżej 3008 zł. 80 ct.
l. 626 oceniony na 872 zł. 62 ct. nie niżej 581 zł. 75 ct.
l. 652 oceniony na 976 zł. 02 ct. nie niżej 650 zł. 68 ct.
l. 687 oceniony na 1 411 zł. 60 ct. nie niżej 941 zł. 07 ct.
1/2 whl. 417 oceniony na 78 zł. 58 ct. nie niżej 52 zł. 39 ct.
1/2 whl. 600 oceniony na 57 zł. nie niżej 38 zł.

Warunki licytacyjne, wszelkie dokumenta, wyciąg tabularny, katastralny, protokół oceniania wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 22 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1318/98 (3) (3480 2—3)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowej zastąpionego przez pełnomocnika Jana Lasieckiego odbędzie się 26 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacya realności lwh. 285 gm. kat. Kamienica objętej Zofii Opyd własnej i realności lwh. 327 i 331 gm. kat. Kamienica objętej Tomasza Opyda własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 340 zł.

Najniższa cena wynosi 228 zł.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 24 kwietnia 1899.

L. cz. E. 723,98 (3) (3676 2—3)
Na żądanie Iłasza Buraczyńskiego w Śniatynie, odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Śniatynie licytacya posiadłości lwh. 803 II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn objętej, zobowiązanego Piotra Grzybowskiego Grzegorza własnej, składającej się z parc. bud. l. 1019 i grunt. 790/1.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1400 zł.

Najniższa cena wynosi 933 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 30 marca 1899.

L cz. E. 1086,98 (2) (3674 2—3)
Na żądanie Kalmana Manharda w Russowie, odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Śniatynie licytacya realności whl. 384 ks. gr. gm. kat. Russów objętej, zobowiązanego Mikołaja Knihinickiego Michała własnej, składającej się z parc. gr. l. 1683/2, 2142/2 i 2143 2.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 550 zł.

Najniższa cena wynosi 366 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 31 marca 1899.

L. cz. E. 1275/98 (4) (3736)
Na żądanie Firmy Herscha i Sary Liebmanów w Skale odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Borszczowie licytacya realności objętej lwh. 531 gminy katastr. Skała, dłużników Süsli z Schrenzlów Hornstein i Pinkasa Hornsteina własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3376 zł. 35 ct.

Najniższa cena wynosi 1788 zł. 20 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 18 kwietnia 1899.

L. cz. E. 416/98 (6) (3663)
Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Sanoku odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godz. 11 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Bukowsku licytacya 7/24 części realności lwh. 125 ks. gru. Bukowsko Pejsacha Dobrusia własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i ogrodu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 291 zł. 67 ct.

Najniższa cena wynosi 133 zł. 55 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 31 marca 1899.

L. cz. IX 1437|95 73 (3978 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Beili Dampf przeciw Majerowi Schiffer pto 900 zł. a. w. z p. n., odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godz. 10 rano w biurze c. k. notaryusza p. Sabina Budzynowskiego w Przemyślu przymusowa sprzedaż sumy 3000 zł. a. w. zahipotekowanej dla Majera Schiffera w stanie biernym realności lwh. 1720 ks. gr. miasta Przemyśla objętej Maryi z Lipschützów Schiffer własnej jako karcie głównej, oraz w stanie biernym realności lwh. 1721 ks. gr. miasta Przemyśla objętej, również Maryi z Lipschützów Schiffer własnej jako karcie ubocznej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3000 zł. a. w., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Glanz w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Hillela w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w kancelaryi c. k. notaryusza Budzynowskiego w Przemyślu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 29 kwietnia 1899.

---

L. cz. E. 3796/98 (3) (3790)

Na żądanie Zygmunta Turteltauba w Jasienicy solnej odbędzie się dnia 28 czerwca b. roku o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya połowy ciała tab. objętego lwh. 170 i połowy lwh. 691 ks. gr. gminy kat. Jasienica solna wraz, z przynależnościami, składającemi się z 2 krów i 2 jałówek.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione połowa lwh. 170 na 164 zł. 48 ct., połowa lwh. 691 na 70 zł. przynależności zaś na 156 zł.

Najniższa cena wynosi za 1/2 lwh. 691 kwotę 35 zł. a za 1/2 lwh. 170 kwotę 161 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Drohobycz, dnia 2 maja 1899.

---

L. cz. E. 571/98 (4) (4018)

Na żądanie Tow. zaliczkowego w Kałuszu zastąpionego przez p. dr. Al. Staneckiego odbędzie się dnia 2 czerwca 1899 o godzinie $10^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności lwh. 70 ks. gr Siwka Ungarsthal Wilhelma Steffen względnie tegoż masy spadkowej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty stodoły stajni i chlewa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1440 zł. przynależności zaś na 175 zł.

Najniższa cena wynosi 1076 zł 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Kałusz, dnia 30 marca 1899.

---

L. cz. E. 368/98 (8) (3876)

Na żądanie Dawida Gimpla kupca w Bełzie, odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 3/8 części realności objętej lwh. 934 ks. gr. gm. kat. Bełz, będących własnością spadkobierców Eliasza Leśkiewicza składającej się z łąk i ogrodu, stodoły i chlewa.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 300 zł

Najniższa cena wynosi 200 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bełz, dnia 27 kwietnia 1899.

---

L. cz. E. 299/98 (3) (4033 1—3)

Na żądanie Dawida Dembitzera i Celmla Rosena odbędzie się dnia 2 czerwca 1899 o godz. $9^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Frysztaku licytacya realności lwh 295 gm. Wysoka Ignaca Łapy własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z chałupy, stodoły, chlewka i piwnicy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 981 zł. 10 ct. przynależności zaś na 265 zł.

Najniższa cena wynosi 800 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 4 maja 1899.

---

L. cz. E. 1316/98 (3) (4019)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu zastąpionego przez adw. dr. Staneckiego odbędzie się dnia 9 czerwca 1899 o godz. $11^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności lwh. 221 gm. Stańkowa Anny z Jwanków Popadiuk własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 298 zł. aw. przynależności zaś na 370 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 449 zł. 77 ct poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 6 lutego 1899.

---

L. cz. E. 55/98 (6) (4030)

Na żądanie Mozesa Hornsteina kupca w Zbarażu odbędzie się dnia 15 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętej lwh. 209 składającej się z parc. grunt. lk. 322 i realności objętej wyk hip. l. 89 składającej się z parc. grunt. lk. 493 księgi gruntowej gminy katastr. Zarudzie Hrycia Kociemby własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 200 zł. zaś druga na 350 zł.

Najniższa cena wynosi 116 złr. 67 ct. i 133 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 8 kwietnia 1899.

---

L. cz. E. 743/98 (14) (4020 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 10 i 11 gminy Gawłuszowice.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione lwh. 10 na 1559 zł. 76 ct. lwh. 11 na 605 zł. 48 ct.

Najniższa cena realności lwh. 10 wynosi 1039 zł. 84 ct. zaś realności lwh. 11. 403 zł. 64 ct poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 18 maja 1899.

## Konkursa.

L 1135 (3963 3—3)

### KONKURS.

Przy Magistracie miasta Wieliczki opróżniona jest posada sekretarza miejskiego z płacą roczną w kwocie 1000 zł., która na razie tylko prowizorycznie nadaną być może, jednak z prawem stabilizacyi.

Panowie kompetenci, ubiegający się o tę posadę obowiązani będą wykazać się kwalifikacyą, przepisaną rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Dz. u. k. Nr 67 jak również wiekiem nieprzekraczającym lat 35-ciu.

Podania należycie udokumentowane wraz z świadectwami dotychczasowego zajęcia, wniesione być mają do Magistratu miasta Wieliczki w nieprzekraczalnym terminie do 15 czerwca 1899.

Wieliczka, dnia 18 maja 1899.

---

L. 22.559/99 (4006 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs z terminem prekluzyjnym po koniec miesiąca grudnia 1899 na oryginalne czysto ruskim językiem napisane utwory sceniczne z zakresu dramatu, powagi komedyi i sztuk ludowych ze śpiewami lub bez śpiewów takiej objętości, iżby zapełniały cały wieczór teatralny.

Prace konkursowe nadsyłać należy w powyższym terminie pod adresem Wydziału krajowego we Lwowie, zaopatrzone znakiem lub godłem autora, które zamieście należy także na zamkniętej kopercie, zawierającej wewnątrz imię, nazwisko i adres autora.

Prace już drukiem ogłoszone, jak niemniej przedstawione na którejkolwiek scenie nawet amatorskiej, są od konkursu wyłączone. Nie będą również przypuszczone do premiowania prace autorów już nieżyjących, chociażby dotąd ogłoszonemi nie były.

W przeciągu trzech miesięcy po upływie terminu konkursowego, nastąpi rozstrzygnięcie konkursu i przyznanie nagród przez osobną komisyę konkursową, która zbierze się w Wydziale krajowym pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego dr. Józefa Wereszczyńskiego.

Do tej komisyi zaprosił Wydział krajowy:

1. Wgo Aleksandra Barwińskiego c. k. profesora seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, posła na sejm krajowy i do Rady państwa,
2. Wgo dr. Stefana Smal-Stockiego c. k. profesora języka ruskiego i literatury na Uniwersytecie czerniowieckim,
3. Wgo dr. Aleksandra Kolessę c. k. profesora języka ruskiego i literatury na Uniwersytecie lwowskim,
4. Wgo Dr. Michała Hruszewskiego c. k. profesora historyi powszechnej na Uniwersytecie lwowskim,
5. Wgo Hilarego Ogonowskiego, profesora c. k. gimnazyum akademickiego we Lwowie,
6. Wgo dr. Eugeniusza Oleśnickiego, adwokata kraj. w Stryju,
7. Wgo dr. Włodzimierza Kocowskiego c. k. profesora męsk. seminaryum nauczycielskiego we Lwowie,
8. Wgo Włodzimierza Szuchiewicza c. k. profesora szkoły realnej we Lwowie.

Komisya konkursowa rozstrzygnie większością głosów i przyzna cztery nagrody, a mianowicie jednę w kwocie dwustu pięćdziesięciu (250) zł. w. a. drugą w kwocie dwustu (200) zł. w. a. a dwie po sto pięćdziesiąt (150) zł. w. a. czterym utworom uznanym za najlepsze z pomiędzy nadesłanych na konkurs bez względu na rodzaj utworu, byleby tenże tylko należał do rodzajów wymienionych w niniejszem ogłoszeniu. Komisya może zatem wszystkie cztery premie przyznać utworom jednego rodzaju.

Ogłoszenie wyniku konkursu za pośrednictwem pism publicznych i wypłata nagród nastąpi w ciągu miesiąca marca 1900 r.

Nagrodzone utwory stają się własnością towarzystwa „Ruska Besida“ we Lwowie z wyłącznem prawem przedstawienia ich na scenie.

Manuskrypta na konkurs nadesłane zwrócone zostaną właścicielom na ich koszt wraz z kopertami zamkniętemi, jeżeli Wydziałowi krajowemu wskażą w inny sposób swoje adresy.

Z Rady Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 12 maja 1899.

GROTT.

## Kuratele.

L. cz. L. 5/99 (3893 3—3)

Olena Romanów z Żurawna uznaną została marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiony Oleksa Romanów rolnik z Żurawna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, 19 kwietnia 1899.

---

L. cz. P. 170/99 7 (3892 3—3)

Mikołaj Dutka z Oleszy został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Pawła Kuchnija z Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 10 kwietnia 1899.

---

L. cz. L. 2/98 4 (3891 3—3)

Teklę Czyrską wdowę po śp. Kazimierzu Bogdanówki uznano marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Stefana Smyk z Bogdanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Podwołoczyska, dnia 31 grudnia 1898.

---

L. cz. L. 14/98 2 (3888 3—3)

Maryanna Kalata „Fulak“ ze Szaflar uznana umysłowo niedołężną. Kuratorem jej Stanisław Bukowski w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowytarg, dnia 31 marca 1899.

---

L cz. L. 2/99 5 (3887 3—3)

Jan Kucharski z Nowego Targu został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Kabłaka z Nowego Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy targ, dnia 8 maja 1899.

---

L cz. L. 3/99 6 (3845 3—3)

Zawiadamia się, że Mikołaj Witalec z Wiśniowy umysłowo chorym uznany, a kuratorem jego Michał Czech gospodarz z Wiśniowy ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 2 maja 1899.

L. cz. P. 32/99 (3852 3—3)
Dla Jędrzeja Szewca syna Tadeusza z Grębowa za marnotrawcę uznanego, ustanowiono kuratorem Piotra Marszałka.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 18 marca 1899.

---

L. cz. P. 24/99 (3853 3—3)
Marcin Marchewka z Dzikowa uznany za obłąkanego, kuratorem ustanowiono Tomasza Drozdowskiego z Dzikowa.
C. k Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 12 marca 1899.

---

L. cz. P. 294/99 6 3929 3—3)
Dmytro Kaczurak, syn Wasyla, z Tyśmienicy uznany marnotrawcą, kuratorem jego Iwan Wołoszczuk rolnik z Tyśmienicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 10 maja 1899.

---

L. cz. 5/99 5 (3928 3—3)
Nikiefor Łeńko gospodarz z Rusowa oddany dla marnotrawstwa pod kuratelę. Kuratorem jest Michał Diduch Onufrego z Rusowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Śniatyn, dnia 21 marca 1899.

---

L. cz. P. 107/98 (1) (3973 3—3)
Katarzyna Czapla z Milna uznana obłąkaną, kuratorem Jan Czapla z Milna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załośce, dnia 7 grudnia 1898.

---

L. cz. P. 113/99 (1) (4001 2—3)
Jakób Baugiert z Biegonic, z przyczyny niedołęstwa umysłowego, oddany został pod kuratelę. Kuratorem ustanowiono Jakóba Butza z Podrzecza.
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu.

---

L. cz. L. 10/98 (6) (3997 2—3)
Andruch Charaton z Podgaci umysłowo chory, kuratorem jego Michał Charaton tamże ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 14 października 1898.

---

# Upadłości.

L. cz. S. 9/99 (10) (4037 1—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. we Lwowie mianuje na podstawie zgodnej uchwały ogółu wierzycieli dnia 5 maja 1899 powziętej p. adw. dr. Augusta Plodera stałym zawiadowcą zaś p. dr. Włodzimierza Tuckiego zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej dr. Fryderyka Krattera.
Lwów, dnia 6 maja 1899.

---

L. cz. S. 14/98 (36) (4036)
Do powzięcia uchwały nad wnioskiem zawiadowcy masy, ażeby wszelkie dotychczas niezrealizowane wierzytelności do masy rozbiorowej ś. p. Leona Włodzimierza Radeckiego należące sprzedano w drodze ofert prywatnie u zawiadowcy wnieść się mających wzywa się ogół wierzycieli i p. adw. dr. Mikulińskiego jako kuratora masy spadkowe krydataryusza na dzień 6 czerwca 1899 o godz. 10 z rana do izby Nr. 21 pod tym rygorem, że niestających uważać sąd będzie za zgadzających się z tym wnioskiem zawiadowcy.
C. k. Sąd krajowy cywilny
Oddział VII.
Lwów, dnia 16 maja 1899.
Komisarz konkursowy.

---

L. cz. S. 4/98 (113) (4038)
Celem dodatkowej likwidacyi zgłoszonych w masie konkursowej Wilhelma Kandla pretensyj wyznacza się termin na dzień 30 maja 1899 o godz. 11½ rano w sali Nr. 21 tut. sądu.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4 maja 1899.

---

L. cz. S. 19/98 (87) (4039)
Celem dodatkowej likwidacyi zgłoszonych później do masy rozbiorowej Józefa E. Czysza pretensyj wyznacza się termin na 30 maja 1899 godz. 10½ rano w sali Nr 21 tut. sądu (Teatralna 13).
C. k. Sąd krajowy cywilny, oddział VII.
Lwów, dnia 5 maja 1899.

---

L. cz. S. 10/98 (150) (4041)
Zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy konkursowej Mojżesza Kleina i Szymona Hirscha, którzy dotąd roszczenia swoje do tejże masy zgłosili, że zarządca masy przedłożył mi plan częściowej repartycyi funduszów masy i że mogą plan ten bądź u mnie, bądź u zarządcy masy przeglądnąć i podjąć z niego odpisy i że „ewentualnie swoje zarzuty przeciw temu planowi mogą wnieść do mnie ustnie lub pisemnie do dnia 31 maja 1899 włącznie, następnie zaś w razie wniesienia zarzutów stawić się mają przedemną na audyencyi dnia 6 czerwca 1899 o 10 rano w biurze pod Nr. 2 na której nastąpi rozprawa co do wniesionych zarzutów i ustalenie rozdziału.
Kraków, dnia 16 maja 1899.
Komisarz konkursowy.

---

# Wyroki prasowe.

L cz. Pr. 71/99 (2) (4035)
Ogłoszenie.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 21 czasopisma „Monitor“ z dnia 21 maja 1899 pod napisem: Panama galicyjska“ „Szukanie honoru per procura“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 25 maja 1899.

---

L. cz. Pr. 70/99 (2) (4034)
Ogłoszenie.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 10 czasopisma „Cięgi“ z dnia 20 maja 1899 pod napisem 1. Jezuiccy obłudnicy“ od słów „W czystość“ do słów „dziś wierzycie“, 2. „Rozmyślania konserwatysty galicyjskiego“, 3. Illustracya z napisem „kultura galicyjska“, 4. „Krakowiaki rolne“, 5. „Do konającego Pana X.“, 6. „nieudana kwesta“ i 7. Illustracya na ostatniej stronie bez napisu, zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a. występek z §§. 302, 303 i 516 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 25 maja 1899.

---

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 54.180 (3951 2—3)
WEZWANIE
do pana Rajmunda Korytowskiego c. k. adjunkta Urzędu podatkowego w Mielcu.
Rajmund Korytowski adjunkt Urzędu podatkowego w Mielcu wydalił się dnia 4 kwietnia 1899 z miejsca służbowego za jednodniowym urlopem i nie powrócił dotąd do służby, ani też nie doniósł o miejscu swego pobytu.
Wobec tego wzywa się go w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 24 czerwca 1835 ogłoszonego dekretem Kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 l. 28.289 (zbiór norm. skarb. z roku 1835 str. 151), aby w przeciągu 6 tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej Gazety lwowskiej, jawił się w c. k. Starostwie w Mielcu, gdyż w przeciwnym razie uważać się go będzie, jak gdyby wystąpił ze służby rządowej i wykreśli się go ze stanu osobowego c. k. adjunktów podatkowych.
C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 17 maja 1899.

---

L. cz. C. I. 40/99 1 (3945 3—3)
Przeciw Stanisławowi Chmura, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Maryannę Baran pozew o uznanie własności gruntu.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 26 czerwca 1899 godzina 10 rano.
Celem strzeżenia praw Stanisława Chmury, ustanawia się pana dr. Dawida Feia w Nisku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub innego nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 18 maja 1899.

---

L. cz. C. I. 64/99 (2) (3530 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie w sporze Katarzyny z Szałtowskich Okonowiczowej przeciw masie spadkowej Katarzyny Dratlef i tow. pto 200 zł. uchwałą z dnia 29 stycznia 1897 l. 617 ustanowił dla pozwanych nieobjętych mas spadkowych Katarzyny Dratlef, Ludwiki Dratlef i Antoniny Szatkowskiej, tudzież dla niewiadomych z miejsca pobytu Honoraty Szatkowskiej, Teofila Dratlef, Franciszka Dratlef, Antoniny Dratlef i Anny Doleżal adw. dr. Karola Bardacha w Nadwórnie kuratorem i temuż doręczył pozew.
Wzywa się przeto rzeczonych pozwanych, ażeby kuratorowi potrzebnych informacyj udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, gdyż inaczej złe skutki z zaniechania sami sobie przypiszą.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nadwórna, dnia 28 kwietnia 1899.

---

G. Zl. T. 7/99 1 (3552 3—3)
Über Antrag der Firma S. Jolesch & Sohn in Wiese wird das Verfahren behufs Amortisirung des dieser Firma in Verlust gerathenen Looses der Stadt Stanislau Nr. 15.828 über 20 fl. eingeleitet und hiemit jeder Besitzer aufgefordert innerhalb eines Jahres, 6 Wochen und 3 Tagen sein Recht hiezu geltend zu machen und sich anzumelden als sonst über Antrag dieser Firma nach Verlauf der Edictalfrist dieses Loos für amortisirt erklärt werden wird.
K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Stanislau, am 28 April 1899.

---

L. 10023/97 (3642 3—3)
Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Nechę, Breindlę, Rafaela Engelbergów, Reislę Manes, Leizora i Szyję Engelbergów, że w sprawie spadkowej po Pinkasie Engelbergu kuratorem dla tychże ustanowiony został Chaskel Spatz z Leżajska i wzywa się tychże, aby w przeciągu roku zgłosili się w sądzie i oświadczenie do spadku powyższego wnieśli, w przeciwnym razie spadek ten będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i kuratorem niewiadomych.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Leżajsk, 22 maja 1898.

---

L cz. Cw. 2233/98 7 (3580 3—3)
Jossłowi Hager szewcowi w Kossowie przy końcu zamieszkałemu w sprawie wekslowej Leizora Hasenfratza przeciw niemu toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi o 310 zł. 25 ct. w. a. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 29 września 1898 liczba czynności Cw. 2233/98 1.
Ponieważ niewiadomo gdzie Jossel Hager przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia tegoż praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Staubera w Kołomyi.
Tenże kurator zastępywać go będzie tak długo w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 14 kwietnia 1899.

---

L. 50.941 (4004 2—3)
OBWIESZCZENIE.
Dnia 24 czerwca 1899 odbędzie się w kaplicy św. Zofii we Lwowie, przed południem po mszy św. losowanie posagów z fundacyj imienia:
I. Jana Antoniego Łukiewicza,
II. Karola Soboty,
III. Elżbiety Czarkowskiej,
IV. Wincentego Łodzi Ponińskiego,
V. Gwidona Milana,
A) Do losowania posagu z fundacyi Jana Antoniego Łukiewicza tudzież z fundacyi Karola Soboty i Elżbiety Czarkowskiej przypuszczane będą oprócz dziewcząt znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie sierót SS. Miłosierdzia św. Kazimierza we Lwowie, także dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną przez proboszcza parafii łać. św. Mikołaja we Lwowie.
Kompetentki winny w tym celu zgłosić się u przełożonej zakładu względnie w urzędzie parafialnym rzym. kat. św. Mikołaja najdalej do 20 czerwca 1899 i wykazać metryką urodzenia, metrykami śmierci rodziców tudzież legalnem świadectwem ubóstwa i moralności, że ukończyły 8 rok życia a 24 nie przekroczyły, że są ubogie sieroty zupełne po obojgu rodzicach i że urodziły się z rodzicie ślubnych w Galicyi i że moralne życie prowadzą.
Wygrywająca posag z fundacyi Czarkowskiej obowiązana jest modlić się za spokój duszy fundatorki szczególnie w dniu jej śmierci 19 czerwca każdego roku.
B) Do losowania posagów z fundacyi Wincentego Łodzi Ponińskiego i Gwidona Milana przypuszczone będą oprócz wychowanek zakładu św. Kazimierza dziewczęta które udowodnią metryką i świadectwem ubóstwa i moralności, że 8 rok życia ukończyły, a 24 nieprzekroczyły, są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że są ubogie i rodziców ubogich i że moralnie się prowadzą.
Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta osobiście i po kolei według starszeństwa wieku.
Obdarzone posagiem z fundacyi Ponińskiego obowiązane są modlić się za spokój duszy fundatora i w rocznicę śmierci jego 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.
Podania udokumentowane o przypuszczenie do losowania wniesione być mają do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 15 czerwca 1899.
Obdarzone posagiem z jednej z tych fundacyj nie mogą po raz wtóry o posag z tej samej fundacyi ubiegać się.
Wygrane sumy posagowe, zostaną korzystnie ulokowane na rzecz wygrywających aż do czasu wyjścia ich za mąż, lub osiągnięcia fizycznej pełnoletności.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22 maja 1899.

---

L. cz. IV. 3096/96 7/II. i 8/II. (3623 2—3)
W sprawie egzekucyjnej firmy Józefa Zweiga Synowie przeciw Nussanowi Grünowi i innym dłużnikom pto 600 zł. w. a. z pn. gdy egzekwentce nie jest wiadome miejsce zamieszkania egzekutów a sądowi także niewiadomo, żeby egzekuci w kraju przebywali ustanawia się dla nieobecnych egzekutów Abrahama i Nussana Grünów na ich koszt i niebezpieczeństwo, kuratora w osobie adw. dr. Badera w Krakowie, temuż doręcza się tus. uchwały z dnia 24 września 1898 L. cz. IV. 3096/96 3/II. dla Abrahama i Nissana Grünów przeznaczone i poleca się egzekutom aby albo ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, alboteż innego pełnomocnika sądowi przedstawili.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 18 marca 1899.

---

L. cz. dz. hip. 464/99 (1) (3646 2—3)
Hipolitowi Mołczanowskiemu i Leopoldowi Mołczanowskiemu w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zbarażu przez Rozalię Mołczanowską przeciw tymże o wpis prawa własności realności whl. 779 w Zbarażu ma być doręczoną uchwała z dnia 7 kwietnia 1899 l. cz. dz. hip. 464/99 (1), którą dozwolono wpis ten na rzecz Rozalii Mołczanowskiej.
Ponieważ niewiedomo, gdzie Hipolit Mołczanowski i Leopold Mołczanowski przebywają ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana adw. dr. Józefa Kossera.
Tenże kurator zastępywać będzie Hipolita i Leopolda Mołczanowskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 7 kwietnia 1899.

---

L. Prez. 7691 13 N. M/99 (4005 2—3)
C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Jan Rudnicki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 marca 1899 l. 5044 notaryuszem w Łące zamianowany, złożywszy dnia 23 maja 1899 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.
Lwów, dnia 23 maja 1899.

---

L cz. Cb. 957/98 (2) (3644 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu w sporze drobiazgowym Moritza Tune przeciw Danielowi Specht o zapłacenie 21 zł. z pn. mianuje p. Karola Ilgnera c. k. notaryusza w Szczercu kuratorem niewiadomego z pobyty pozwanego, który ma go tak długo zastępywać dopóki Daniel Specht do sądu się nie zgłosi lub innego zastępcy nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Szczerzec, 29 kwietnia 1899.

---

L. cz. A. 198/98 3 (3605 2—3)
Na dniu 22 stycznia 1898 zmarł w Szczerowicach Szymon Starzecki z pozostawieniem kodycylu. Ponieważ syn spadkodawcy Michał Starzecki nie jest sądowi z miejsca pobytu znany, przeto wzywa się go, aby w ciągu roku od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił, oświadczenie się do spadku złożył, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Starzeckim przeprowadzoną zostanie.
Sądowa Wisznia, 11 czerwca 1898.

---

L. 16437/95 (3624 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Gwoździcu przeciw Łesiowi Jemczakowi pto 155 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adw. dr. Allerhanda i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego dla pozwanego przeznaczony.
Kołomyja, 3 października 1895.

L. cz. C. III. 135|99 1 (4031)

Przeciw Janowi Pastorowi, zwanemu Paciłat, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez p. Antoniego Brzeczkę w Jeleśni pozew o 140 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczoną zostaje audyencya do ustnej rozprawy na dzień 15 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw p. Jana Pastora zwanego Paciłak, ustanawia się pana dr. Władysława Bogdaniego, adwokata w Żywcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żywiec, dnia 18 maja 1899.

---

L. 1019 c. (2099 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Nowym Sączu wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego w Starym Sączu Nr. 76 na 25 zł. i na imię Jakóba Ciągło opiewającej wzywa posiadacza tej książeczki, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu się zgłosił, gdyż inaczej takowa na ponowne podanie Jakóba Ciągło za umorzoną uznaną zostanie.

Nowy Sącz, dnia 11 lutego 1897.

---

L. cz. E. 94/99 6 (4016)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława, Wojciecha i Teklę Cieślów, że w sprawie egzekucyjnej Zygmunta Brandweina jako cesyonaryusza Galicyjskiego Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw spadkobiercom śp. Kazimierza Cieśli o 13 rat po 19 zł. 50 ct. w. a. z pn i reszty kapitału 237 zł. 65 ct. w. a. z pn. celem doręczenia tus. uchwały z dnia 4 kwietnia 1899 l. cz. E. 94/99 2 dozwalającej przymusowej licytacyi realności whl. 90 w Stróżny, kuratorem p. Jana Bogusza wójta ze Stróżny dla nich ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 16 maja 1899.

---

L. cz. firm. 543 stow. II. 48 (3697)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Lwowskie Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zajestrowane z ograniczoną poręką" dnia 6 kwietnia 1899 w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, iż na posiedzeniach Rady nadzorczej tegoż Towarzystwa w dniach 23 i 24 lutego b. r. odbytych w miejsce ustępujących wybrani zostali dyrektorami Pp. Wojciech Księżopolski, dr. Władysław Stesłowicz i Ildefons Beck, zaś zastępcami dyrektorów Pp. dr. Wiktor Ungar i Wacław Podmiński.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 7 kwietnia 1899.

# Doniesienia prywatne.



## Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe w Jarosławiu zaprasza członków na

I-sze roczne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w dniu 31 maja 1899 o godz. 6 po południu w kancelaryi Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1898.
2. Wnioski Komisyi kontrolującej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1898.
3. Wybory do Rady nadzorczej.

Za Towarzystwo kredytowe w Jarosławiu.
Schulim Leinwand. Leopold Goldberg.

---

## Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że na dniu 6 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w pomieszkaniu podpisanego ul. Kościuszki 404 w drodze ofertowej licytacya składu towarów bławatnych wraz z urządzeniem sklepowem masy konkursowej Abrahama Klinga.

Cena szacunkowa wynosi 4000 zł., każdy oferent dołączyć ma do oferty 10% jako wadyum.

Kołomyja, 26 maja 1899.

**Leon Lachs,**
zawiadowca masy.

## Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass

1. der Kaufmann Abraham Lempart zu Leipzig Neustadt Sohn des zu Stryj verstorbenen Kaufmanns Sacher Lempart und dessen daselbst vorhaften Ehefrau Sara geborenen Glasberg und

2. die Sara Elster Silberstein zu Brody in Galizien, Tochter des zu Brody verstorbenen Tischlers Jakob Silberstein und dessen daselbst wohnhaften Ehefrau Marjem Süssel geborenen Penenberg, die Ehe mit einander eingehen wollen. Etwaige auf Ehehindernisse sich stützende Einsprachen sind bei dem unterzeichneten Standesbeamten anzubringen.

Königl. Sächs. Standesamt Leipzig II, am 16 Mai 1899.
Der Standesbeamte In Vertretung:
Heinrich Thiele.



**W niedzielę dnia 4 czerwca 1899 o godz. 11 z rana**

odbędzie się w sali ratuszowej

## Walne Zgromadzenie

## Reprezentantów pracodawców i Delegatów członków Kasy chorych miasta Lwowa.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu.
3. Sprawozdanie z czynności Zarządu za r. 1898.
4. Sprawozdanie Wydziału nadzorczego z rachunków za r. 1898.
5. Wnioski Zarządu.
6. Wnioski członków.

Wstęp do sali tylko za okazaniem zaproszenia.

We Lwowie, dnia 26 maja 1899.

Za Zarząd Kasy chorych m. Lwowa.
Filip Besen.
Przewodniczący.

Sprawozdanie za rok 1898 odebrać można od dnia 1 czerwca w biurze Kasy za okazaniem niniejszego zaproszenia. 605

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

**Białe i piękne ręce!!**
Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu
**Kremem roślinnym** Słoik 80 ct.

# Jan Ihnatowicz
**Lwów:** sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
**Kraków:** Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2.
1167 **Przemyśl:** ul. Franciszkańska l. 24.

# „FLIRT" „KRAJ"
Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
**z papieru sassowskiego** wyrobu
**S. W. Niemojowskiego**
**we Lwowie.**
**Wszędzie do nabycia.** 254

# LUBIEŃ
**Zakład zdrojowo-kąpielowy wód siarczanych**
w pobliżu Lwowa, milę od Gródka a $1\frac{1}{2}$ od Szczerca oddalony.
1. Woda siarczana najsilniejsza ze wszystkich wód siarczanych kontynentu.
2. Znakomite kąpiele borowinowe.
3. Leczenie zimną wodą, elektrycznością, masażem, kąpiele rzeczne w Wereszczycy.

Leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm mięśni i stawów, wypociny po zapaleniach, długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach, choroby układu nerwowego, zołzy, choroby skóry, spóźnione postacie kiły, otyłość, choroby kobiece, przewlekłe zatrucia metaliczne, tudzież neurastenia.

Komunikacya ze Lwowem nader ułatwiona. Codziennie kursuje poczta powozowa po 75 ct. od osoby. **Lekarz zdrojowy dr. J. Wernicki.**



TYLKO JEDYNIE U J. KAPRALIKA WE LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

**Nowość!**
**Scyzoryki** na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I.
Rok 1848 — 1898. 68
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

**Namur-Belgia.**
**Cercle-Privat** dla obcych pod dozorem zarządu gminy. — **Te same rozrywki** co w **Ostendzie** i **Monte-Carlo;** cały rok otwarty. — Celem przyjęć należy udać się do sekretaryatu **Cerclu** w teatrze w **Namur.** 611

## Wschodnia morską kąpiel Zoppot
## Willa Sedan 673
**Hotel i Pensyonat**
**założone w roku 1872**
dobrze renomowany zakład, w wielkim ogrodzie parkowym, oddalony 3 metry od łazienek i pobrzeża, obszerne pokoje i werandy, poleca się łaskawym względom.
Właściciel Lange.

# Zakład leczniczy MARJÓWKA
**Śliczne zdrowe położenie wśród gór i lasów, pół godziny od Lwowa.**
**Tramway. Omnibus. Telefon.**

Wskazania: Choroby przewodu pokarmowego (masaż faradyczny), nerwowe, specyalnie także kobiece (katary, exsudaty pozapalne etc.), upadek sił, niedokrewność, zaburzenia i zakażenia krwi, cierpienia chroniczne, nerwobóle, rekonwalescencya.

Leczenie ściśle indywidualne. Dyetyka. Hydroterapia i Elektroterapia. Kąpiele elektryczne i słoneczne. Masaż.

Informacyj udziela telefonicznie Zakład, zaś we Lwowie od godziny 3—5 po południu ulica Słowackiego l. 5. 595

Kierownik Zakładu **dr. Józef Zakrzewski**

**Drobne ogłoszenia**
od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

**Udzielam gruntownie nauki konwersacyi francuskiej.** 608 **Tchorżnicki, Pańska 21.**

**Kraszewskiego 23,** na pierwszem piętrze cztery pokoje z przynależytościami.

**Tylko za 2.50** przyjmuje stare kołdry do przerobienia i pokrycia pracownia kołder i materaców, Józef Schuster. Lwów, ul. Kopernika l. 5. Wełniane i jedwabne atłasy po cenach najtańszych.

**Młoda osoba** poszukuje miejsca do szycia w domu prywatnym. — **Starsza osoba** poszukuje miejsca jako bona lub zarządczyni domu. Wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

**Poszukuję posady**
**jako rządca gosp. od 1 lipca r. b. Jestem żonaty, bezdzietny, posiadam wyższe wykształcenie gimnazyalne jako i chlubne świadectwa kwalifikacyi. Obecnie jestem głównozarządzającym dóbr JWP. Hrabiego Czarneckiego w Dobrzycy na którego polecenie się powołuję. Zgłoszenia przyjmuje Zembruski, zarządca dóbr Dobrzyca Wielkie Księstwo Poznańskie.**

Wózek na resorach do nabycia, ul. Kopernika 18.

**Majątek z dwóch folwarków** obszaru 440 morgów, dwa kilometry od kolei, korzystnie do sprzedania. Bliższa wiadomość z wykluczeniem pośrednictwa w kancelaryi adwokatów **Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23.** 481

**SKŁAD** 243
**Płócien Korczyńskich**
**we Lwowie, Halicka 16**
poleca w wielkim wyborze
bieliznę stołową i serwety kolorowe.

# U Troczyńskiego
w pasażu Hausmana, Lwów,
funt herbatników 60 ct., pomadek 60 ct., karmelków 40 ct., czekoladek 1 zł.
Wyrób własny. 575

**Rośliny dywanowe**
Alternanthera, Acherantus, Ageratum, Gnafalium, Iresine, Jedum, Coleus w najładniejszych odmianach. itp **Szparagi** 1 klgr. 70 ct. oferuje Ogród w Lubyczy królewskiej, poczta i stacya kolei Lwów-Bełzec. 590

**FOLWARK**
ładnie zagospodarowany, obszaru 70 morgów, korzystnie do sprzedania. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokatów Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23 (Bernardyńska 3). 382



## Pasaż Hausmana.
**Lwowskie**
## Photo-Plasticon
(46 razy premiowane).
W tym tygodniu do widzenia
**Podróż naukowa do wodospadu Niagary.**
**Wstęp 10 ct.** 609

**Kuchnie naftowe**



doskonałej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2 80 i 3.50.

**Kuchnie naftowe** „Primus" najnowszej konstrukcyi zł. 8·50.

Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.

**Maszynki do siekania mięsa** oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca
**Antoni Halski**
**handel żelazny** 966
Lwów, plac Maryacki l. 9.

# Zawiadomienie
## dla c. k. Urzędników.
**Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen**



udzielamy wszystkim **c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom adwokatom, lekarzom, właścicielom, jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych** jako to: **szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej** tudzież **dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.**

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE"**, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

**Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko.** 835

**Nowa gałęź przemysłu krajowego.**
# PAPIER
c. k. uprzywilejowanej
## Fabryki bibułek cygaretowych w Sassowie
**istniejącej od roku 1865,**
przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe
wyłącznie znana firma
# S. Wierusz Niemojowski
**we Lwowie.**

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcyi wyrabiane są przeważnie z **bibułki Sassowskiej**

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!

Nie bogaćmy zagranicznych przemysłowców, kupujmy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu

**S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.**

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 3, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparciu szerszego ogółu. 249

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.

**S. Wierusz Niemojowski**
**Lwów, ul. Wałowa 25.**

**STACYA KLIMATYCZNA**
# JANÓW
położona w uroczej miejscowości w bliskości Lwowa, wśród rozległych lasów nad stawem 800-morgowym.

Hotel z komfortem urządzony, w willach obok hotelu różne pomieszkania, łazienki stawowe, łodzie wiosłowe i żaglowe, Lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu. Czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu.

Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, a cena tam i napowrót w niedzielę i święta III. klasą 42 ct., II. klasą 82 ct., w inne dnie III. klasą 72 ct., II. klasą 1 zł. 42 ct. 460

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.
# Fabryka farb fasadowych
## KAROLA KRONSTEINERA
**Wiedeń III. Hauptstrasse 120**
(we własnym domu).
wyszczególniona złotymi medalami.

**Dostawca** arcyksiążęcych i książęcych **zarządów dóbr,** ces. król. **zakładów wojskowych, kolei, towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych, towarzystw i przedsiębiorstw budowlanych, budowniczych,** jako też **właścicieli fabryk i realności.**

Te farby fasadowe, które w wapnie są rozpuszczalne, wysyłam suche w proszku, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 ct. za kilogram i wyżej. Pod względem czystości i tonu barwy równają się zupełnie olejnej farbie.

Karton z wzorami i sposób użycia na żądanie gratis i franko. 335

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.